Ner 113. Kraków 18 Maja — Sroda. Rok 1870.

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne.)
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

Miejscowa w Krakowie: . . . . rocznie złr. 20 — kwartalnie złr. 5 — miesięcznie złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiem „ 24 — „ 6 — „ 2 c. 25
„ do Prus i Rzeszy niemieck. „ tal. 16 sgr. 20 „ tal. 4 sgr. 5 „ tal. 1 sgr. 15
„ „ Francyi, Anglii i pań. Papiesk. fran. 108 „ fran. 27 „ fran. 10
„ „ Belgii Włoch i Szwajcaryi „ „ 80 „ „ 20 „ „ 7

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu“ — Listy reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie Bióro Administracyi „Czasu“ przy ulicy Różannej w domu pod L. 423; Księgarnie pp. J. Czecha w Rynku, Juliusza Wilda przy ulicy Grodzkiej; tudzież wszystkie Urzęda pocztowe austryackie.

Ogłoszenia (inseraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowej po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie.

Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu“ p. *Aleks. Piątkowski* przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. *A. Oppelik* Wollzeile 22. — Na Francyę i Anglię w Paryżu Way pułkownik *Wincenty Raczkowski*, Rue du Pont de Lodi Nr 1. — Zaś tylko ogłoszenia w Wiedniu „Neumarkt Nr 11“, w Hamburgu, w Frankfurcie n. M., w Berlinie, w Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. *Haasenstein* i *Vogler*, w Wiedniu J. *Rosenzweig* II. Körnergasse N. 2 i *R. Mosse* — w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. *Rudolf Mosse*, — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube et Comp.* — w Lipsku p. *Henryk Engler* — w Wrocławiu pp. *Sachse et Comp.*

Kraków 17 maja.

Mężowie zaufania z Galicyi powołani są do Wiednia na 20 maja, przybędą tam zatem po powrocie prezesa gabinetu z Pragi. Widocznie przebieg układów z Czechami dostarczyć ma ministerstwu wątku do prowadzenia akcyi ugodnej w całem państwie. Jest to rzeczą zupełnie naturalną, gdy żądania czeskie najwięcej się oddalały od konstytucyi grudniowej, a właściwie stały zupełnie po za konstytucyą. Ministerstwo, które położyło sobie za zadanie, pojednać i jakby do jednego sprowadzić mianownika rozliczne dążenia opozycyjne, musiało się najpierw udać do żywiołów najbardziej niezadowolonych, gdyż na tem polu odniesione zwycięstwo rozstrzyga o stanowisku opozycyi innych narodowości; przeciwnie zaś niepowodzenie układów z Czechami dozwala jeszcze szukać poparcia u innych czynników składowych monarchii. Już pięciu centralistycznych ministrów zauważyło, iż żadna partya w Przedlitawii nie może się poszczycić absolutną większością i wyprowadziło z tego potrzebę oparcia się na Niemcach, jako według ich widzenia rzeczy, głównym żywiole politycznej działalności ludów w Radzie państwa reprezentowanych. Ministerstwo Potockiego pragnie naodwrót przez układy z partyami narodowemi i równouprawnienie ludów, stworzyć rzeczywistą większość parlamentarną. W tym celu toczy układy z przedstawicielami stronnictw.

Od stanowiska, jakie zajmą Czesi w akcyi ugodnej, od naszkicowania przedwstępnych układów w Pradze, zależeć będzie plan dalszy postępowania rządowego i dla tego rzec można, iż dziś lub jutro, ale zawsze w Pradze postawionym zostanie program polityczny obecnego gabinetu. Nie tyle ważne przypadnie zadanie powołanym notablom z Galicyi. Wobec nich rząd będzie już występował z gotowym niejako programem, już to opartym na układach z Czechami, już to na zerwaniu porozumień z deklarantami prażskimi. Jakoż Galicya nie stawia gabinetowi tyle co Czechy trudności. Nie występuje ona w imieniu historycznych praw narodu, ani dobija się o prawno-polityczne stanowisko w monarchii, lecz dąży jedynie do uzyskania większej autonomii prowincyonalnej. Na rozszerzenie autonomii zgadza się w zasadzie obecny gabinet, chodzić więc może jedynie o pojęcie „ilości potrzeby,“ a nie o jakość przedmiotu. Pod tym względem zna już gabinet obecny zapatrywanie się kraju wyrażone w rezolucyi, i nie powinno mu przyjść z trudnością wynalezienie formuły ustroju państwowego, któryby łączył wymagania autonomiczne z warunkami całości państwa. Delegowani galicyjscy ze swej strony nie uważając konstytucyi grudniowej za nieistniejącą, ale stojąc na gruncie konstytucyjnym, nie są krępowani o tyle w wolności działania, ile np. przedstawiciele Czech, nie uznający obecnego stanu.

Z innej strony zadanie delegatów polskich przedstawia większe trudności. Czesi mają zformułowane stronnictwa, uznają przewodników partyi za rzeczywistych przedstawicieli czeskiej idei: u nas przeciwnie, na czele działalności krajowej nie masz ludzi, którzyby z ufnością polegać mogli na poparciu tych stronnictw do jakich należą. Można to w części przypisać, wyrobionemu u nas indywidualizmowi, a raczej niesforności, wzdragającej się uznać czyjekolwiek uprawnienie nad sobą; ale zarazem i głównie przypisać to należy naszemu stanowisku zupełnie wyłącznemu w monarchii. Bądź co bądź, jesteśmy tylko prowincyą Polski i bać się zawsze musimy układów nie odnoszących się do całej ojczyzny. Ztąd obawa przedstawicieli brania na siebie odpowiedzialności, obawa stronników udzielania bezwarunkowego zaufania. Jest to poczucie tak dobrze całego kraju, jak każdego pojedyńczego mieszkańca. Dla tego ministerstwo może się lękać niepotwierdzenia przez kraj zawartego z mężami zaufania układu i to zapewne jest drugi powód, dla którego polscy delegowani tak późno zawezwani zostali do Wiednia. Pomimo całej wagi sprawy galicyjskiej w monarchii, klucz systemu rządowego, zawisł nie od układów z notablami polskimi, ale od układów z Czechami; tak, że bez przesady rzec można, iż w Pradze rozstrzygają się teraz losy najbliższej przyszłości Austryi.

KORESPONDENCYA CZASU.

Z nad Wisłoki 12 maja.

(*M.*) Otóż przebyliśmy dosyć szczęśliwie pierwszy okres trzechletni życia autonomicznego; wybory nowe w miastach i miasteczkach prawie wszędzie z bardzo małym wyjątkiem wypadły dobrze; do steru przyszli ludzie z poczuciem narodowem. A chociaż pesymiści, spoglądając na upłynione czasy, twierdzą, że się w tył cofamy, śmiało temu zaprzeczyć można, patrząc na rozwój, choć bardzo powolny, pomiędzy ludem wiejskim, tak umysłowy jak pod względem dobrobytu; powstają szkoły ludowe, że nawet brak nauczycieli; a co jeszcze między wielu życzeniami byłoby najpożądańsze, to zbiorowe gminy, organizacya sądownictwa i przekazanie zwierzchnościom miejskim drobnych spraw, które z dniem każdym się mnożąc, i tak zawiłą procedurę sądową ubezwładniają ze szkodą ważniejszych spraw karnych i cywilnych. Instytucya sędziów pokoju na wzór Francyi i Belgii *), byłaby bardzo w porę. Powiększenie żandarmeryi będzie niemniej pożądane.

Gminy wiejskie, częścią z braku funduszu i wykształconych naczelników, którzy są zawsze wójtami gromad i gromadek, nie mają, jak wiadomo powszechnie, żadnej policyi. Wójt, pomimo rady gminnej, przy każdej okazyi zwołuje całą gromadę, bo nie może pojąć, jak kilku ludzi za całą gminę ma radzić i coś postanawiać; zresztą nie rad uchybić ani kumowi ani swatowi, gdyby go do gromady nie powołał; w końcu myśli, że będzie miał lepsze poparcie, mając wszystkich za sobą niż kilku! Wójt, jak wiadomo, nie zaczepi żadnego włóczęgi, ani go się spyta zkąd idzie i za czem, bojąc się, aby go nie spalił, gdyby jakiego niebezpiecznego człowieka aresztował. Z tego powodu korzystają włóczęgi, z których wyrobił się pewien stan dotąd u nas nieznany, „pańskimi dziadami“ przez chłopów zwany, a codzień liczniejszy i natarczywszy.

Praga 15 maja.

(*H.*) Wobec ostatnich niepowodzeń nowego gabinetu w Wiedniu, zbyteczna nadmieniać, jak ważnym dla przyszłości rządu obecnego będzie przebieg rokowań dalszych prezesa ministrów hr. Potockiego z przywódzcami czeskiemi w Pradze. Trudności są ogromne, prawie nieprzezwyciężone. Większa część Czechów nie chce słyszeć o Radzie państwa, Cesarz i prezes ministrów pragną przeprowadzić ugodę w drodze tylko konstytucyjnej, i jakże tu dojść do celu? jakże usunąć niechęć Czechów do centralnego parlamentu w Wiedniu? jakże usunąć przeszkody, które są nieuniknione pod względem formalnym w drodze konstytucyjnej?

Umiarkowańsi Czesi tak rozumują: Przypuściwszy, że dla miłej zgody trzymać się będziemy drogi konstytucyjnej a nawet na pewien czas lub do pewnych czynności pójdziemy do Rady państwa, to i tak trudności są niesłychane. I tak rząd rozwięzuje sejmy i Radę państwa, bo bez tego kroku ani mowy nie ma o rokowaniach. Sejmy nowe zwołują się na podstawie dawnej szmerlingowskiej ordynacyi wyborczej, aby uniknąć oktrojowania. Rząd tym sejmom przedkłada projekt względem zmiany ordynacyi wyborczej w duchu sprawiedliwym i odpowiednim stosunkom rzeczywistym. Dotąd dobrze. Lecz któż będzie sankcyonował nową ordynacyę wyborczą? Cesarz bez Rady państwa! To oktrojowanie. Czy Rada państwa ją uchwali? Ale jaka Rada państwa, skoro będzie rozwiązaną? omijając, że obstajemy przy żądaniu, że sejm stanowi o ordynacyi wyborczej a nie Rada państwa. Idźmy dalej. Gdyby i ta trudność nie istniała a Cesarz bez Rady państwa sankcyonował nową ustawę wyborczą, sejmy zwołane muszą być znowu rozwiązane, a nowe zwołane na podstawie nowej ordynacyi wyborczej. Te dopiero sejmy wysyłają deputowanych do Rady państwa celem przedsięwzięcia rewizyi konstytucyi. Któż nam ręczy, że będziemy mieli w Radzie państwa potrzebną według konstytucyi większość $^{2}/_{3}$ głosów do zmian ustaw grudniowych? któż nam ręczy, że Rada państwa przystanie na takie rozszerzenie samorządu krajowego, jak my się tego domagamy? któż nakoniec nam ręczy, że Izba wyższa złożona z tych samych co dotąd członków nie odrzuci tych zmian, gdyby je Izba niższa uchwaliła? Musielibyśmy więc natychmiast opuścić Radę państwa, i ani rząd ani my nic byśmy nie zyskali, owszem stworzylibyśmy precedens, żeśmy w ogóle weszli do Rady państwa. To są skutki owego formalizmu konstytucyjnego, w którym centraliści niemieccy się zawarowali.

Przytoczyłem wam zdanie większej części deklarantów czeskich, którzy uchodzą za ludzi umiarkowanych i do ugody skorych. Zdaje mi się, że w argumentacyi tej jakby w zwierciedle odbija się cała trudność sytuacyi dzisiejszej. Mimo to nie tracę nadziei, że się znajdzie jakiś środek do pojednania, wiodący bez uwłoczenia formalnościom konstytucyjnym. Przedewszystkiem potrzebna jest jak największa oglądność w prowadzeniu rokowań z Czechami. Lada słówko groźby, postawienie od razu *aut-aut*, może sprowadzić zerwanie. Wiele da się powoli zrobić, byle nie od razu wszystkiego żądać z jednej i z drugiej strony. Wciągnąć Czechów w akcyą w ogóle, powinno być pierwszem zadaniem, bo sami Czesi uznają, że ugoda z nimi nie może nastąpić w ciągu jednego tygodnia. Jeśli raz utorowaną będzie droga, później interwencya Korony, choćby tylko w skutek osobistego wpływu Cesarza, może o wiele zmniejszyć dzisiejszy opór Czechów, którzy rzeczywiście zbyt wiele żądają, aby im wszystko i od razu dać było można, bez których atoli zdaniem mojem żaden rząd się nie obejdzie i na długo nie utrzyma. Czesi sami już pragnęliby wejść na drogę czynnej pracy organicznej, w przekonaniu, że wespół z Polakami wielką mogą odegrać rolę w Wiedniu.

Spodziewając się już bardziej stanowczych rokowań, zjechali się tutaj członkowie wydziału deklarantów czeskich, do którego należą — jak już wspomniałem w ostatnim liście moim wiedeńskim — pp. Rieger, Palacky, Klaudy, Brauner, Zeittammer, Sladkowsky, Zeleny, Skrejszowsky, Juliusz Gregr, Edward Gregr, Prachensky, Skarda, zaś pp. Pražak i Szrom biorą udział w naradach wydziału jako reprezentanci opozycyi morawskiej. Wymienieni powyżej 12 deklarantów, upoważnieni są do traktowania i przeprowadzenia każdej sprawy, a w razie potrzeby do zwołania wszystkich deklarantów. W składzie powyższym znaduje się 8 deklarantów z obozu staro- i 4 z obozu młodo-czeskiego, a wobec małego wpływu pp. Zelenego, Gregrów, Prachenskiego i Skardy, właściwie tylko 7 mężów politycznego znaczenia i wykształcenia.

Dziś odbył się tutaj w sposób nader uroczysty pochód na cmentarz celem odkrycia i uwieńczenia pomnika Karola Hawliczka, pierwszego publicysty czeskiego, słynnego rusofila. Jeżeli to miała być manifestacya narodowa, cel był zupełnie osiągnięty, bo dziś właśnie w wilią św. Jana Nepomucena tysiące ludu wiejskiego bawi w Pradze. Jak silnie Czesi już stanęli, dowodzi dzisiejsza manifestacya. Orszak wyruszył o 10tej na cmentarz z placu Ś. Wacława, a o 11tej ostatnie oddziały nie były opuściły miejsca zebrania. Najmniej 10,000 osób uczęstniczyło w tym obchodzie, nie licząc tłumów ludu ciekawego. Wyruszyły cechy z chorągwiami i muzyką, wszystkie stowarzyszenia, strzeleckie, akademickie, rękodzielnicze, banderye z miast czeskich, Sokół, masa obywatelstwa w strojach narodowych. Uważałem wielu włościan na koniach w stroju czeskim. W orszaku znajdowali się także przywódzcy czescy (Rieger, Palacky, i t. d.). Okrzyki *Slava! Na zdar!* na cześć Riegera, Palackiego i Smolki ciągle słyszeć się dały. Muzyka przygrywała ciągle piosnki narodowe. Deklarant Edward Gregr przemówił do ludu z trybuny improwizowanej głosem donośnym i pełnym zapału. *Slava! Slava!* wtórowało mu z tysiącznych ust. Podobna manifestacya odbywa się zresztą w Pradze co parę tygodni, aby ludność utrzymać w ciągłym ruchu opozycyi narodowej.

Nominacyę Mensdorffa namiestnikiem czeskim przyjmują w kołach staro-czeskich obojętnie, zaś w młodo-czeskich z wielkiem niezadowoleniem.

Od dwóch dni wydział deklarantów odbywa konferencye w obecności Dra Smolki. Ten ostatni żywi nadzieję, że się uda wszystko. Daj Boże!

Br. Petrino przyjechał wczoraj wieczór, dziś jako kierownik ministerstwa rolnictwa zwiedził wystawę gospodarską i trzyma się zdala od polityki.

Hr. Potocki przyjedzie tu dziś wieczór lub jutro z rana.

*) Nie potrzebujemy szukać tak daleko wzorów; były sądy pokoju w Królestwie Polskiem i w Rpltej Krakowskiej. (*Red.*)

Wykaz odczytów

na Uniwersytecie Jagiellońskim przez półrocze letnie roku 1870.

A) *Wydział teologiczny.*

Dogmatica generalis, 5 godzin tygodniowo. Prof. Dr X. Czerlunczakiewicz.

Dogmatica specialis, 9 godzin tenże.

Introductio in libros SS. Veteris Foederis. Prof. Dr X. Sosnowski.

Exegesis Psalmorum e Vulgata latina, respectu habito ad Versionem Alexandrinam et textum Originalem, 2 godzin tenże.

Exegesis e textu originali Libri Deutoronomii et Hosaeae Prophaetae, 2 godzin tenże.

Exercitia e lingua Syro Chaldaea, 1 godz. tenże.

Jus Canonicum particulare, 5 godzin tenże.

Compendium Hermeneuticae biblicae, 2 godzin. Prof. Dr Schindler.

Exegesis in Evangelium S. Joannis e textu originali graeco, 2 godzin tenże.

Interpretatio Evangelii S. Lucae e vulgata latina, 3 godzin tenże.

Exegetica illustratio Epistolae S. Pauli ad Ephesios, 2 godzin tenże.

Patrologia specialis, trzy godzin. Docent Dr X. Drożdziewicz.

Historia ecclesiastica, 8 godzin. Prof. Dąbrowski.

Theologia moralis, 9 godzin. Prof. Gołaszewski.

Teologia Pastoralna, 8 godzin. Prof. Dr X. Wilczek.

Katechetyka i Metodyka, 5 godzin. Nauczyciel X. Cholewiński.

B) *Wydział prawa i nmiejętności politycznych.*

Historya państwa i prawa niemieckiego (po niemiecku), 6 godzin. Prof. Dr Buhl.

Pandekta z wyłączeniem prawa familijnego i spadkowego, 6 godzin. Prof. Dr Zoll.

Prawo kanoniczne z uwzględnieniem instytucyj kościelnych w Austryi, 3 godzin. Prof. Dr Heyzmann.

Encyklopedya prawa, 3 godzin tenże.

O systematach filozofii prawa; od reformacyi do ostatnich czasów, 4 godzin. Zastępca profesora Dr Rydzowski.

Prawo cywilne powszechne austryackie, 6 godzin. Prof. Dr Zatorski.

O przedawnieniu podług austryackiego kodeksu cywilnego z porównaniem dotyczących przepisów prawa francuskiego, pruskiego i rosyjskiego, 1 godz. tenże.

Postępowanie karne austryackie, 6 godzin. Prof. Dr Bojąrski.

Nauka skarbowości, 5 godzin. Prof. Dr Dunajewski.

Statystyka Austryi (po niemiecku) 4 godz. tenże.

Postępowanie sądowe cywilne, 8 godzin. Prof. Dr Fierich.

Prawo wekslowe, 4 godzin tenże.

Nauka o procesie cywilnym z ćwiczeniami praktycznemi, 2 godzin tenże.

Powtórzenia z historyi prawa niemieckiego (po niemiecku), 3 godzin. Prof. Dr Buhl.

Austryackie prawo karne defraudacyjne (po niemiecku) 3 godzin tenże.

Ustawa austryacka o opłatach (po niemiecku) 1 godz. tenże.

Prawo administracyjne austryackie (po niemiecku), 3 godzin. Prof. Dr Dunajewski.

Źródła do prawa polskiego i historya tegoż z epoki przedchrześciańskiéj i Piastowskiéj, 5 godz., Prof. Dr Burzyński.

Kodeks cywilny francuski, mianowicie wiadomości wstępne i prawo osobowe, 3 godzin, tenże.

Prawo małżeńskie kanoniczne porównane z austryackiem, 3 godzin. Prof. Dr Heyzmann.

Historya socyalizmu, 2 godzin. Docent Dr Bochenek.

O kredycie rolniczym, 1 godz. tenże.

Medycyna sądowa, 2 godzin. Docent Dr Blumenstok.

Psychonozologia sądowa 1 godz., tenże.

Docent i profesor honorowy Dr Feliks Szlachtowski w półroczu tem wykładać nie będzie.

C) *Wydział lekarski*

Anatomia opisowa ludzka, mianowicie nauka o narzędziach zmysłowych, angiologia i neurologia, 6 godzin. Prof. Dr Teichmann.

Anatomia topograficzna głowy, szyi, przyrządu oddechowego i przyrządu trawienia, 3 godzin, tenże.

O technice anatomicznéj (po niemiecku), 1 godz., tenże.

Nauka o oddychaniu, tudzież o rozwoju, 3 godz., Prof. Dr Majer.

Wykłady antropologiczne w sposobie dostępnym dla kandydatów wszystkich wydziałów uniwersyteckich, 2 godzin, tenże.

Fizyologia głosu i głosek, 1 godz., tenże.

Fizyologia mięśni i nerwów, 3 godzin. Prof. Dr Piotrowski.

Wykłady z fizyki lekarskiéj, 2 godz., tenże.

Wstępne wiadomości z optyki fizyologicznéj (po niemiecku), 1 godz., tenże.

Pracownia fizyologiczna tegoż profesora, jest dla słuchaczy chcących z niéj korzystać cały dzień otwarta.

Farmakognozya, 3 godzin. Prof. Dr Skobel.

Terapia ogólna, 2 godzin, tenże.

Farmakologia terapeutyczna, 6 godzin, tenże.

Powtórzenie Farmakognozyi, tudzież okazywanie pod nikroskopem wyrobów farmakohistotomicznych, 1 godz., tenże.

Anatomia patologiczna, część szczegółowa, 6 godzin. Prof. Dr Biesiadecki.

Ćwiczenia praktyczne w sekcyach patologicznych 3 godzin, tenże.

O zmianach anatomicznych, jakie wywoływa kiła, (po niemiecku), 1 godzina, tenże.

Klinika lekarska z wykładem szczegółowéj Patologii i Terapii lekarskiéj, 14 godzin. Prof. Dr Gilewski.

O opukiwaniu i auskultacyi (po niemiecku), 1 godz., tenże.

Klinika chirurgiczna, tudzież wykład szczegółowéj patologii i terapii chirurgicznéj, 14 godzin. Prof. Dr Bryk.

O rozpoznawaniu chorób chirurgicznych z uwzględnieniem poszczególnych części ciała (po niemiecku), 1 godz., tenże.

O chorobach wenerycznych i osutkach, 6 godzin Prof. Dr Rosner.

Część literacko-artystyczna.

IRENA
czyli
CHRZEŚCIANIE ZA DOMICYANA.

Powieść oryginalna

przez **M. G.**

(Ciąg dalszy.)

Grobowa cisza powitała to wyznanie, lecz tylko przez chwilę — niebawem bowiem Rita uczuła w koło siebie objęcia Wirginii i łzę jej gorącą na czole:

— Tyś wnuczką Kaifasza? O dobry Panie, bądź błogosławiony! i błogosławionaś ty także najmilsza! Jakżeś mogła myśleć, że stracę serce do ciebie? Owszem, stokroć, stokroć droższą mi się stajesz, boś mi żywym pomnikiem miłosierdzia Pana, ty, którą On sobie zaszczepił cudownie jak kwiatek na suchym pniu twojej rodziny. — O jak On cię musi kochać! jakie nadzieje budować na tobie kiedy cię wybrał na zadośćuczynienie Swej miłości, na zakład swego przebaczenia!

Ricie przytulonej do niej puściły się wreszcie łzy tem rzewniejsze im dłużej tłumione.

— Nieoceniona! teraz dopiero poznaję jak wielki skarb Bóg mi dał w twojej przyjaźni. Bo wiesz? nikt jeszcze dotąd nie przedstawił mi w takiem świetle, jasnem a najwdzięczniejszem tajemnicy mego pochodzenia. Po dziś dzień była mi ona tylko zawsze boleścią nad wyraz. Nigdym w niej nie dopatrywała łaski mego pana — ale dług przeciężki walący duszę o ziemię — wszystkie grzechy każdego z nieszczęsnych praojców moich aż do onej zbrodni... sterczały mi wciąż przed pamięcią... Czułam je jakoby uosobionemi, skupionemi we mnie, wiszącemi bez ustanku nakształt chmury brzemiennej rozgniewaniem Boga, i jedyną mi ulgą w tej męczarni była właśnie jej dotkliwość, bom się uważała ofiarą w ręku najwyższej sprawiedliwości, mającą się jej wypłacić za winy całego rodu!

Tak moja Rito, wypłacić rzeczywiście, ale tylko dziękczynieniem i miłością. Patrz jak olbrzymio słodki cięży na tobie obowiązek: Tyś go powinna kochać nie już jedynie za siebie, ale za wszystkie serca przodków twoich — tego on od ciebie wymaga, a wiesz, że wymaganie odpowiednią łaskę ściąga. Doprawdy, aż mi ci zazdrość, Margarito!

— O Wirginio! nie mów tego! Ty wierna, pobożna od samej kolebki — a ja... ja za swoje własne winy muszę pokutować... jam tyle razy... straszno powiedzieć... bluźniła krzyżowi Pańskiemu!

— Tem ci większy powód do wesela, bo większe długi wdzięczności.

— Jak ty umiesz wszystko w pociechę zamienić! ale posłuchaj mojej historyi:

„Od dzieciństwa byłam wychowana w nienawiści Zbawiciela: nie śmiem za to winić mojej biednej matki, gdyż i jej los był podobny — nawet stokroć gorszy. Wystaw sobie... zadrżyj razem ze mną... godzina jej urodzin bogobójstwem naznaczona! W tej samej chwili, gdy dziad mój wydawał wyrok na Najświętszego z niewinnych, Judyth na świat przyszła. Odtąd cios za ciosem walił się na rodzinę naszą i na cały naród — ale natura żydowska, uporna w swej pysze, nie łatwo daje się ugiąć nieszczęściu: tak też i moja matka, niezmiernie gwałtowna w uczuciach, z każdym dniem na widok klęsk sprowadzonych zbrodnią Kaifasza, bardziej przywiązywała się do niej, namiętnie kochała przeklętą Jerozolimę, a nienawidziła Chrześcian. Czyż źle, że to mówię? O Boże! ty wiesz jak pragnę jej nawrócenia i jak Cię o nie błagam dniem i nocą!..

— Nie rozpaczaj wtrąciła Wirginia, czasem jest w samejże zwichniętej potędze kochania u dusz wielkich jakaś szlachetność, która podoba się Bogu i daje nam nadzieję Jego przebaczenia.

— Tem się też staram pokrzepiać, ale coraz trudniej idzie. Matka zawsze miała dla mnie urok niesłychany — jedynaczka, miłowana przez nią nad życie, chciwie chwytałam każde jej zdanie i przyswajałam sobie dużo chętniej, niż łagodniejsze o wiele spokojne zasady ojca. Umarł też niebawem!... (tu Rita zarumieniła się dziwnem wzruszeniem).

— Po śmierci ojca... O! jaki on był dobry! nie dość go kochałam... a wiesz? dziś ufam, że jest między świętymi kościoła!

— Czy może być!

— Zdaje mi się, że pragnął zostać chrześcijaninem! pamiętam przynajmniej jak zawsze w rozmowach bronił naszej wiary.

— O Rito! to on ci pewno wymodlił łaskę nawrócenia! ale opowiedzże mi coprędzej o tym cudzie Bożym: pilno mi do niego!

— Po śmierci ojca, wyłączniej jeszcze, całkowiciej przywiązałam się do matki — jedna drugiej była wszystkiem, a dla obydwóch wszystkiem ojczyzna — innej miłości w całym ciągu mych młodych lat nie zaznałam. Często, pamiętam, o zachodzie słońca chodziłyśmy na górę Syon: tam wpatrując się w zgliszcze świątyni, wśród których się przechadzali zwycięzko Rzymianie, w ogniu rozpalonej wyobraźni tworzyłam hymny ku czci Izraela i jego Boga. Ach! ale Bóg ten wiecznie zagniewany, wiecznie grożący i mściwy, któregośmy wywoływały na pomoc naszej nienawiści, nie był już owym prawdziwym Jehową opowiadanym ojcom naszym przez Mojżesza — był raczej tylko pogańskim bałwanem pychy, i nie wystarczał mi też w gruncie duszy — nie raz tam powstawała tajemna jakaś tęsknota, jakaś potrzeba kochania, przebaczenia, poświęcania się dla innych, nadewszystko potrzeba moralnego wypoczynku, bo chęć zemsty męcząc mnie utrzymywała w ciągłym rodzaju gorączki. Jednak ja te promyki przygłuszałam ile mogłam, i choć nie raz spojrzawszy na niebo dziwnie rzewne mnie ogarniało pragnienie Boga, bardziej bliskiego i łagodniejszego niż ten, którego znałam, wnet zwracałam oczy na nagie szczyty Kalwaryi, aby z nich czerpać nie błogosławieństwo, którego tam tyle, ale nową siłę do przekleństwa! I przeklinałam!! Ach Wirginio przeklinałam tę rękę co mi dała życie — co gorzej, najgrawałam się z samychże cierpień Pana Jezusowych!!... i mogłoż mi serce dotąd nie pęknąć od żalu? — To mówiąc Rita głośno łkać zaczęła, a nawet Wirginia w pierwszem zdrętwieniu nie znalazła jej słowa pociechy.

Po niejakim dopiero czasie Rita ciągnęła dalej:

— Szczęściem Pan, który sam tak cierpliwie przez lat tyle znosił z moich ust obelgi, nie pozwolił, by z nich kiedykolwiek choć jedna wyszła przeciw Jego Matce: owszem, zawsze dla Niej czułam pewne uszanowanie i litość, którą nadaremno usiłowałam przytłumić: w tem źródło zbawienia mojego; iskrę raz ciśnioną łaska rozniecała pomimo mej woli, i wątpliwości, niepokoje, udręczenia wszelkiego rodzaju zsyłała duszy, aby ją przywieść do prawdy. Z początku z przerażeniem opowiadałam matce co się we mnie działo, ona mi w odpowiedź kazała klękać, wznawiać w obliczu Boga Adonai przysięgi niepomszczenia jego krzywdy nad Jerozolimą, nienawidzenia Chrystusa i Rzymu, itp. Ale gdy to wszystko nic nie pomagało, a matka stawała się dla mnie pedejrzliwą i niechętną, zamilkłam. — Wśród takich okoliczności, tajnem zrządzeniem Bożem, choć niby w celach doczesnych, przeniosłyśmy się na jakiś czas do Efezu. Trząsł tam całym światem ducha Jan Apostoł i biskup, nawracając mnóstwo ludu wymową a bardziej jeszcze mocą Pańską, która w nim mieszkała. „Natychmiast na wzór matki zapałałam nienawiścią przeciw niemu, jako przeciw naczelnikowi wrogów naszej wiary — były nawet chwile... o Wirginio!... pożałuj mnie a nieodpychaj... były chwile, w których próbowałam w ręku noża, aby się przekonać, czybym nie potrafiła wyswobodzić Synagogi... Ale mimo to tkwiła we mnie żądza niezmierna usłyszenia go choć raz jeden — zajrzenia w oczy temu nieprzyjacielowi i zasadom jego. Nic nie mówiąc matce (w przekonaniu, żeby się nigdy na to nię była zgodziła),

Wykład praktyczny chorób ócz przy chorych stałych w Klinice i dochodzących 7 godzin. Prof. Dr Sławikowski.

Wykład okulistyki razem z ćwiczeniami praktycznemi przy chorych w Klinice ruchoméj, 7 godz. Docent Dr Rydel.

Klinika położnicza chorób kobiet, i noworodków w połączeniu z wykładem praktycznym, 14 godz. Dr Madurowicz.

Położnictwo dla akuszerek, 3 godzin, tenże.

O chorobach przewłocznych u dzieci, 3 godzin. Prof. Dr Jakubowski.

Policya lekarska, 7 godzin. Prof. Dr Janikowski.

Ćwiczenia w dochodzeniach sądowo-lekarskich na zwłokach, tenże.

O wadach ewikcyjnych u zwierząt domowych, 3 godzin. Docent Dr Rasp.

Wykład chemii sądowej połączony z ćwiczeniami w sposób przystępny dla słuchaczów tak wydziału lekarskiego, jako też prawniczego, 2 godzin. Prof. Dr Stopczański.

Ćwiczenia w chemii zooanalitycznej, 6 godzin. tenże.

Historya medycyny, 2 godzin. Docent Dr Oettinger.

D) *Wydział filozoficzny.*

Loika, 3 godzin. Prof. Dr. Kremer.

Historya filozofii greckiej w zarysie, 2 godzin, tenże.

O piękności w naturze, 1 godzina. tenże.

Historya cesarzów rzymskich od bitwy pod Akcyum po niemiecku, 3 godzin. Dr Wacholz.

Ćwiczenia praktyczne z historyi nowożytnej, w Seminaryum historycznem, 2 godz., tenże (po niemiecku).

Historya gabinetów wieku XVII, 3 godz. Prof. Walewski.

Ćwiczenia praktyczne z historyi średniowiecznej i nowożytnej, 2 godz., tenże.

Dzieje Polski pod panowaniem Zygmunta I i Zygmunta Augusta 1506 — 1572, 5 godz., Prof. Szujski.

Historya nowej literatury niemieckiej, dzieła Szyllera (po niemiecku), 3 godzin. Prof. Dr Bratranek.

Nauka stylu niemieckiego (po niemiecku), 2 godz. tenże.

Historya literatury polskiej od wieku XVI aż do nowszych czasów, w ogólnych poglądach, 5 godz., Prof. Dr Mecherzyński.

Historya literatury polskiej XVIII wieku, ciąg dalszy, 3 godz., Docent Dr. hr. Tarnowski.

Poetyczna literatura rzymska, 6 godz., Prof. Dr Brandowski.

Ćwiczenia w przekładzie Cycerona *De officiis* na język grecki 1 godz., tenże.

Historya literatury greckiej, (po niemiecku) 4 godz., Prof. Dr Wróbel.

Metodyka filologiczna (po niemiecku), 1 godzina, tenże.

Listy Horacego, (po niemiecku) 1 godz., tenże.

Gramatyka porównawcza głównych języków pniaarskiego, ciąg dalszy, 2 godz., Prof. Suchecki.

Gramatyka języka cerkiewnego i czytanie zabytków dla kandydatów na prof. gimn., 2 godzin, tenże.

Poprawa błędów w polszczyznie literackiej, 1 godz., tenże.

O zabytkach budownictwa, rzeźby i malarstwa na przestrzeni od Karpat po Baltyk, z czasów od XII do XVII wieku, 3 godz., Prof. Dr Łepkowski.

O zabytkach pogańskich słowiańskich z informacyą o ich systematyzowaniu w gabinetach archeologicznych, 2 godz., tenże.

Objaśnienia zabytków starożytności w Muzeum archeologicznem, tenże.

Teorya i praktyka umiejętności bibliotekarskiej, 3 godz., Docent Dr Matejko.

Trygonometrya kulista: 4 godz., Pro. Dr Mertens.

Repetitorium z jeometryi analitycznej trzechwymiarowej, 2 godz., tenże.

Zastosowanie rachunbu integralnego do jeometryi, 3 godz. Prof. Dr Karliński.

Repetitoryum z rachunków dyfferencyalnego, 3 godz., tenże.

Dalszy ciąg teoryi ruchu ciał niebieskich koło słońca, 3 godz., tenże.

Ćwiczenie w astronomii praktycznej, w każdy pogodny wieczór, tenże.

Optyka, 6 godz., Prof. Dr Kuczyński.

Cwiczenia praktyczne w doświadczeniach fizycznych dla kandydatów stanu nauczycielskiego, 2 godz., tenże.

Repetitoryum z fizyki doświadczalnej, 4 godzin, tenże.

Chemia organiczna, 5 godzin. Prof. Dr Czyrniański.

Ćwiczenia w pracowni chemicznej, 10 godzin, tenże.

Początki geologii z zastosowaniem do geologii kraju, 5 godz., Prof. Dr Alth.

Ćwiczenia w oznaczaniu minerałów, 1 godz., tenże.

Botanika szczególna w zastósowaniu do lekarstwa i przemysłu, 5 godzin. Prof. Dr Czerwiakowski.

Ćwiczenia w oznaczeniu roślin, 1 godz., tenże.

Zoologija systematyczna z uwzględnieniem lekarskiej, 5 godz., Prof. Dr Nowicki.

Docent Botaniki Dr Rehmann w tem półroczu wykładać nie będzie.

Gramatyka francuska, 3 godzin. Nauczyciel A. Sinval.

Zasady stylu francuskiego (po francusku), 3 godz., tenże.

Czynnności wydziału krajowego

(według sprawozdania ogłoszonego w *Gazecie Lwowskiej*).

Ciąg dalszy.

Na relacyę Wydziału powiatowego w Staremmieście odpowiada Wydział krajowy, że polecenie gminom, aby majątek naczelników gmin ubezpieczały przymusowo do wysokości 1000 złr., nie opiera się na postanowieniach ani ustawy gminnej, ani ustawy o reprezentacyi powiatowej, i jeżeli to polecenie wyrażonem jest w formie nakazu, a gminy przeciw niemu rekurs zaniosą, nie będzie możności utrzymania go lub wykonania w drodze egzekucyi.

Na relacyę komitetu ustanowionego przez Wydział krajowy w celu nadzorowania sceny ruskiej oznajmił Wydział krajowy, że zarządu sceny oddać komitetowi nie może, bo nie ma do tego prawa; że jednak radby był, aby komitet własnem staraniem mógł dojść do zarządu, i że w każdym razie wypłaci Wydział krajowy przyznaną subwencyę tylko na skutek przedstawienia komitetu i tylko do rąk osoby, którą komitet wskaże.

W skutek udzielonej przez krajową Radę szkolną przychylnej opinii, Wydział krajowy postanowił zaasygnować Towarzystwu „Proświta,“ na ręce tegoż prezesa kwotę 1000 złr. tytułem subwencyi w 4ch kwartalnych ratach, wzywając zarazem do przedkładania Wydziałowi krajowemu książek przez Towarzystwo wydawanych.

Radakcyi *Uczytela* i *Łastówki* Wydział krajowy uchwalił nieasygnować wyznaczonej przez sejm krajowy subwencyi w kwocie 500 złr. rocznie z powodu, że według zdania krajowej Rady szkolnej pisma te ani pod względem języka, ani pod względem kierunku na takie poparcie nie zasługują; zarazem zawiadomił Wydział krajowy redakcyę, iż jeżeli zmieni jedno i drugie, subwencya zostanie asygnowaną; w tym celu winna redakcya przedkładać egzemplarze pisma swego Radzie szkolnej i Wydziałowi krajowemu.

Na zapytanie c. k. ministerstwa wyznań i oświecenia o opinię co do projektu zmiany peryodu kursów szkolnych, odpowiedział Wydział krajowy, że musi się oświadczyć przeciw projektowi raz dla tego, że sprawa ta należy do kompetencyi sejmu krajowego, a powtóre, że propanowany projekt zwłaszcza względnie dla naszego kraju jest zupełnie niestosowny.

Wydział krajowy udzielił kwotę 500 złr. tytułem jednorazowej subwencyi p. Janowi Michałowi Konstantynowiczowi, w uznaniu zasług położonych przez niego przez uczenie czytania i pisania ludzi dorosłych, oraz w celu poparcia dalszej jego na tem polu pracy.

Wydział krajowy wydał certyfikaty szlachectwa: pp. Bronisławowi Ujejskiemu, Józefowi Batowskiemu i Franciszkowi Rudnickiemu.

Stypendyum z fundacyi Stawka o rocznych 50 złr. nadał Wydział krajowy uczniowi Andrzejowi Strusikowi synowi wyrobnika w Krakowie.

Opróżnione stypendya pedagogiczne nadał Wydział krajowy następującym kandydatom i kandydatkom:

1. Władysławowi Rudolfowi Palanowi w Tarnowie, 2. Bronisławowi Karasińskiemu w Jarosławiu, 3. Janowi Baru i 4. Janowi Frage we Lwowie. 5. Stefanowi Mossoczemu w Przemyślu, 6, Adamowi Wyrobiczowi w Krakowie, 7. Izabelli Rutkowskiej w Staniątkach, 8. Helenie Kwiatkowskiej, 9. Maryi Wesper, 10. Tekli Zieniewiczównej i 11. Maryi Riedlowej we Lwowie, 12. Honoracie Górniewiczównej i 13. Matyldzie Gettmanównej w Krakowie.

Z sumy 22. 210 złr. wyznaczonej przez Sejm krajowy na nagrody dla nauczycieli szkół ludowych, postanowił Wydział krajowy:

1) Rozdać tytułem nagród jedynie 15.650 złr. w kwotach po 100 złr. nauczycielom szkół głównych, a w kwotach po 50 złr. innym nauczycielom; 2) przeznaczyć 2000 złr. na wysłanie czteru kan dydatów na nauczycieli w seminaryach nauczycielskich za granicę przynajmniej na pół roku, z obowiązkiem zdania sprawy po powrocie; 3) przeznaczyć 500 złr. jako nagrodę za najlepszą książkę do czytania dla szkół powtarzań.

Nagrody przeznaczył Wydział krajowy następującym nauczycielom i nauczycielkom:

1. Maiss Maryi nauczycielce pomocnicy w szkole żeńskiej w Kętach 50 złr., 2. Dudzińskiemu Janowi nauczycielowi w szkole głównej w Białej 100 złr., 3. Munkowi Alfredowi naucz. pomocn. w sz. gł. w Oświęcimie 50 złr., 4. Morawskiemu Michałowi naucz. lud. w Rosenbergu 50 złr., 5. Radomskiemu Janowi naucz. lud. w Dobromilu 50 złr., 6. Poturajowi Wawrzeńcowi naucz. lud. w Podjarkowcach 50 złr., 7. Danilewiczowi Janowi naucz. lud. w Bóbrce 50 złr., 6. Manaczyńskiemu Janowi naucz. lud. w Laszkach 50., 9. Danilewiczowi Leonowi naucz. lud. w Chlebowicach Wielkich 50 złr., 10. Bursztynowi Michałowi naucz. lud. w Uściu solnem 50 złr., 11. Kowalówce Walentemu naucz. przy szkole niższo-realnej i głównej w Bochni 100 złr., 12. Halce Józefowi naucz. pomocn. przy szkole lud. w Bohorodczanach 50 złr., 13. Janowiczowi Konstantemu naucz. lud. w Sołotwinie 50 złr., 14. Maryniewiczowi Jerzemu naucz. lud. w Horocholinie 50 złr., 15. Prześlakiewiczowi Szczepanowi naucz. lud. w Bohorodczanach 50 złr., 16. Skrzypkowi Janowi naucz. lud. w Skale 50 złr., 17. Berezowskiemu Bazylemu naucz. lud. w Uściu biskupiem 50 złr., 18. Szeferowi Grzegorzowi, naucz. sz. gł. w Brodach 100 złr., 19. Antonowiczowi Leonowi naucz. sz. gł. w Brodach 100 złr., 20. Stachowskiemu Leonardowi Saturninowi naucz. lud. w Szczurowicach 50 złr., 21. Barskiemu Janowi naucz. lud. w Załościach 50 złr., 22. Schmid Maryi naucz. w szkole żeńskiej chrześć. w Brodach 50 złr., 23. Bernadzikiewiczowi Teodorowi naucz. lud. w Jadownikach 50 złr., 24. Glodtowi Antoniemu nauczycielowi lud. w Domosławicach 50 złr., 25. Gdowskiemu Cypryanowi naucz. lud. w Radłowie 50 złr., 26. Syruczkownej Maryi naucz. pom. w szkole panieńskiej w Brzeżanach 50 złr., 27. Majdanowi Bazylemu naucz. lud. w Kozowie 50. złr., 28. Pławickiemu Wincentemu naucz. lud. i zastępcy dyrek. przy sz. gł. w Brzeżanach 100 złr., 29. Czupce Wawrzyńcowi dyryg. naucz. sz. gł. w Brzozowie 100 złr., 30. Kałużniackiemu Józefowi naucz. sz. gł. w Brzozowie 100 złr., 31. Hawrototowi Janowi naucz, sz. gł. w Brzozowie 100 złr., 32. Bobrzeckiemu Janowi naucz. lud. w Turzem polu 50 złr., 33. Celewiczowi Pawłowi naucz. lud. w Trybuchowcach 50 złr., 34. Guszalewiczowi Piotrowi naucz. lud. w Nowostanach 50 złr., 35. Pokidanowi Nicetasowi naucz. lud. w Ściance 50 złr., 36. Horbaczewskiemu Mikołajowi naucz. lud. w Przewłoce 50 złr., 37. Kosowskiemu Tomaszowi naucz. lud. w Byczynie 50 złr., 38. Majewskiemu Edwardowi naucz. lud. w Krzeszowicach 50 złr., 39. Herzogownej Amalii naucz. przy sz. tryw. żeńs. w Chrzanowie 50 złr.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Szef namiestnictwa mianował adjunktów powiatowych: Juliusza Friedricha, Antoniego Lewickiego i Juliusza Prokopczyca koncepistami Namiestnictwa, a adjunktów powiatowych Jana Mayera, Zygmunta Rogojskiego i Kalixta barona Haydla, komisarzami powiatowymi; zaś konceptowych praktykantów Namiestnictwa: Cyryla Wołoszynowicza, Karola Kuryłowicza, Maryana Maxymowicza, Aleksandra Andrejkowicza-Błażowskiego, Władysława Korosteńskiego, Bolesława Rozwadowskiego, Franciszka Sieleckiego, Dra Leona Bilińskiego, Seweryna Bańkowskiego, Franciszka Rodera, Kornela Strassera, Adolfa Zopotha, Karola Fettera i oficyała Namiestnictwa Henryka Sitkiewicza, adjunktami konceptowymi.

Wiedeń 16 maja. Cała uwaga polityczna zwrócona obecnie na Pragę, gdzie od soboty toczą się obrady, mające stanowczo orzec o całej akcyi ugodnej. Wstrzymujemy się na tem miejscu od streszczenia przebiegu konferencyj, gdyż korespondent nasz z Pragi (*H*) wyczerpująco rzecz przedstawia, do jego też listu odsyłamy czytelnika.

— Bardzo wielu członków stronnictwa liberalnego z 26 okręgów wyborczych Austryi dolnej zebrało się wczoraj w miejscu prywatnem i uchwaliło wydać manifest do wyborców w tymże kraju. Manifest ten podpisany przez 300 obywateli znakomitszych ze wszystkich części Austryi dolnej odebraliśmy w tej chwili, możemy go więc podać w dosłownem brzmieniu:

Obywatele!

Niedawno zostaliście wezwani, abyście w razie rozpisania nowych wyborów do sejmu nie ścierpieli oktrojowania centralnego komitetu wyborczego jak to było w r. 1867.

Właśnie połączyli się z nami mężowie bardzo wielu okręgów wyborczych w kraju, którzy natychmiast po rozpisaniu wyborów zwołają wyborców poszczególnych okręgów i wezwą ich, aby sami wskazali tych mężów zaufania, przez których chcą być reprezentowanymi w komitecie centralnym.

Rozwiązanie Izby deputowanych i sejmów już w najbliższym ma nastąpić czasie — do Was przeto Obywatele głos nasz zwracamy.

Nie przerażajcie się rozpisaniem wyborów, uważajcie to za fakt, którego co chwila oczekiwać wypada; skupiajcie się już dzisiaj w większe lub mniejsze zebrania, i starajcie się porozumieć, w jaki sposób wykonać możecie najlepiej Wasze prawo wyborcze.

Deputowani, którzy z dotychczasowych wyszli wyborów, z małym wyjątkiem, nie dorośli trudnemu zadaniu, do którego wykonania upoważnili ich wyborcy.

Przedewszystkiem nowych potrzeba ludzi! Ludzi, którzyby nie godzili się na błędy i omyłki obecnego rządu, którzyby mieli siłę i odwagę wykonywać mandat swój niezawiśle od obecnych rzeczników.

Wybór takich mężów winien wszystkich być hasłem, których celem życzeń jest wolny ustrój państwa.

Jest także hasłem nas, którzy chętnie zgadzamy się na każdą zmianę konstytucyjną ustaw zasadniczych państwa, któraby

ustanowiła Radę państwa wyszłą z ogólnych wyborów bezpośrednich w miejsce dotychczasowej reprezentacyi interesów, i któraby

zgadzała się z honorem narodowym i interesami narodowemi Niemców w Austryi.

Wszyscy gorąco pragniemy, aby się szczerze i na seryo postarano o powrót zgody między narodowościami w Austryi.

Obywatele! Usilnie Was prosimy, wybierajcie mężów z Waszego grona, mężów praktycznych, którzyby wiedzieli, czego przedewszystkiem potrzeba ludności, i którzyby skłonnymi byli spełnić życzenia, jakim dostatecznej ani w sejmie ani w Radzie państwa nie poświęcono uwagi.

Tak gospodarstwo polowe i leśne, jak rękodzieła, przemysł i handel jęczą od wielu lat pod uciskiem przestarzałych i szkodliwie oddziaływających ustaw, a nadzieja ludów sprawiedliwej reformy podatków ciągle jeszcze się nie spełnia.

Wybierajcie przeto mężów, którzyby i dla tych potrzeb trochę mieli serca, którzyby i pod tym względem uczynili zadosyć długo żywionym oczekiwaniom.

Obywatele! Jeźli się z nami zgadzacie, to nie dajcie się daremnie upominać, abyście już teraz w Waszych okręgach wyborczych oglądali się za tymi mężami, o których sądzicie, że jako deputowani będą się starali o Nasz dobrobyt.

Próżnych mów dość już było.

Połączcie się z nami w wyborze deputowanych, którzy zbawczemi czyny położą koniec prawnopolitycznym zatargom i zdolni będą działać ku wzmocnieniu wolności i dobrobytu ludu.

Wiedeń 16 maja 1870.

— Onegdaj podała *Presse* program rządowy. Dzisiejsza urzędowa *Wiener Abendpost* pisze z tego powodu: „Dzienniki czeskie gniewają się na mniemany „program rządowy“, ogłoszony przez jeden z dzienników tutejszych. Zbytecznem zdaje nam się być to wzburzenie wywołane przez wiadomość dziennikarską. Do ogłoszenia programu rządowego, byłby rząd niezawodnie posłużył się swym dziennikiem urzędowym. Dzienniki czeskie same powątpiewają, naszem zdaniem bardzo słusznie, o autentyczności owego programu. Z pewnego źródła zaręczają nas również, iż owe „odkrycia“ nie zupełnie poprawnie oddają myśl rządu, chociaż może co do tego lub owego szczegółu opierają się na przedmiotowem pojęciu sytuacyi“.

— Budżet wojenny na r. 1871 ma być zestawionym tylko w 22 tytułach, gdyż pensye jenerałów, oficerów sztabowych i wyższych zostających przy dworze, oraz gwardyi i król.-węgierskiej straży koronnej przeniesione zostaną na etat dworu, a wykreślone z etatu wojskowego, przez co odpadnie 23 tytułów z budżetu wojskowego na 1870 r. Zestawiony dopiero w projekcie budżet wojskowy na r. 1870 przewyższa blisko o dwa miliony budżet z roku poprzedniego, a to z powodu ogólnej drożyzny i wyższej ceny remontowej, oraz z powodu utworzyć się mających w r. 1871 dwóch batalionów inżynieryi. Wydatki nadzwyczajne mają zaś być znacznie mniejsze niż w r. 1870, gdyż nadliczbowych jest znacznie mniej, a w akademii józefińskiej medyczno-chirurgicznej przeznaczonej na zniesienie, wydatek również się zmniejszy, gdyż nowych aspirantów już więcej nie przyjmują.

— Wybryki wojskowych, które w ostatnich czasach szczególniej w Peszcze częściej wydarzać się poczęły, spowodowały komendanta kraju bar. Gablenza do wydania odezwy datowanej z Pesztu 12go maja b. r. następującej treści:

„W skutek najwyższego postanowienia z 15go maja 1869, pozwolono zostającym w służbie podoficerom, feldfeblom i kapralom pozostawać czas nieograniczony lub bliżej naznaczony po za koszarami.

Z powodu nadużyć, c. k. ministerstwo wojny z d. 14 grudnia 1869 l. 2657, wyjaśniło to najwyższe postanowienie pod względem prawdziwego jego ducha, i w dodatkowem rozporządzeniu z 24go stycznia b. r. l. 172 dołączyło owe wypadki, w których może i powinno nastąpić ograniczenie na korzyść służby i porządku publicznego, którego powołani jesteśmy strzedz i bronić w pierwszym rzędzie w interesie ludności.

Że powyższe wyjaśnienie nie dobrze zrozumiały wszystkie komendy wojskowe, a przynajmniej nie wprowadziły w życie, dowodem są ciągle jeszcze wydarzające się ekscesa między wojskowymi a cywilnymi, a jeszcze więcej zajścia między podoficerami a cywilnemi organami bezpieczeństwa.

Zwróciłem szczególną uwagę na te pożałowania godne wypadki, i starałem się zbadać ich przyczynę, co o tyle było koniecznem i tem więcej możebnem, że w tej wielkiej i rozległej komendzie schodzą się wszystkie doniesienia i zawiadomienia, a zarazem wiadomym jest rezultat postępowania sądowego. Z tego pokazało się, że wałęsanie się podoficerów przez całą noc prowadzi ich do uczęszczania do kawiarń i knajp często najniższych, w których zawsze jest sposobność do wydawania pieniędzy.

Wydatki te jednak przechodzą stosunek ich dochodów, ztąd częste zajścia przy płaceniu.

Dawniej twierdzono, że uczyniwszy zadosyć obowiązkom wojskowym, już się jest wolnym. Tego obecnie twierdzić już nie można; ponieważ wolno jest feldfeblom i podoficerom całą noc zostawać po za koszarami, a ci używając tej wolności, sądzą, że mogą nawet przekraczać przepisy policyjne obowiązujące każdego, do jakiegokolwiek należałby stanu, więc ztąd pochodzą niemiłe zajścia z organami bezpieczeństwa, jeźli te ostatnie nakazują zamykać lokale publiczne w przepisanej prawem godzinie.

Wzelkie podobne wypadki, nie tylko naruszają spokój publiczny ludności, który strzedz i utrzymywać, jeszcze raz powtarzam, jest szczególnym obowiązkiem żołnierza w czasie pokoju, lecz także uwłaczają godności naszego stanu w sposób nader dotkliwy.

Przeszkodzenie dalszym takim zajściom jest wspólnym naszym obowiązkiem; i dla tego też winni komendanci pułków i samodzielnych oddziałów w danym wypadku z całym taktem zrobić użytek z przytoczonych na wstępie obudwóch reskryptów ministerstwa wojny.

Przeprowadzenie tych środków uważam za tem więcej konieczne, że w obecnej porze roku rozmaite zatrudnienia wojska zaczynają się już o bardzo wczesnej godzinie rannej, a ci podoficerowie, którzy zamiast snem pokrzepić siły, takowe przeciwnie w skutek bezsennie przepędzonej nocy osłabiają, nie mogą następnego poranku zadosyć uczynić obowiązkowi nauczania żołnierzy z całą energią i spotęgowaną gorliwością, co dla służby cesarskiej tylko niekorzyść przynosi.

Gablenz“.

— Uchwalony przez Radę państwa statut landwery austryackiej otrzymał sankcyę N. Pana. Według tegoż statutu, zostaną kraje przedlitawskie podzielone na dziewięć powiatowych komend landwery, które co do ograniczenia terytoryalnego odpowiadać mają jeneralnym i powiatowym komendom wojska stałego. Stosownie do tego przepisu, utworzone zostaną następujące powiatowe komendy landwery: 1) Austrya dolna; 2) Austrya górna; 3) Morawy i Szlązk; 4) Styrya, Karyntya i Kraina; 5) Miasto Tryest, Istrya, Gorycya i Gradiska; 6) Tyrol i Vorarlberg; 7) Czechy; 8) Galicya i Bukowina; 9) Dalmacya. Bataliony landwery otrzymają numera bieżące i nazwane zostaną według kraju i głównej siedziby komendy powiatowej, np. c. k. dolno-austryacki batalion landwery, Wiedeń, N. 1.

Główne zaś miejsca i numera batalionów landwery są następujące: 1 Wiedeń; 2 Korneuburg; 3 St. Pölten; 4 Wiener-Neustadt; 5 Krems; 6 Linz; 7 Wels; 8 Salzburg; 9 Opawa; 10 Cieszyn; 11 Weisskirchen; 12 Kromieryż; 13 Berno, 14 Iglawa; 15 Ołomuniec; 16 Mährisch-Schönberg; 17 Gradec; 18 Leoben; 19 Marburg; 20 Cilli; 21 Celowiec; 22 Villach; 23 Lublana: 24 Rudolfswerth; 25 Tryest; 26 Pisino; 27 Pisek; 28 Budiejowice; 29 Królowy gród; 30 Hohenmauth; 31 Czasław; 32 Deutsch-Brod, 33 Praga; 34 Śmichów; 35 Pilzno; 36 Klattau; 37 Młody Bolesław; 38 Czeska-Lipa; 39 Theresienstadt; 40 Brüx; 41 Eger; 42 Saaz; 43 Jiczyn; 44 Trautenau; 45 Neuhaus; 46 Tabor; 47 Kraków; 48 Wieliczka; 49 Wadowice; 50 Kenty; 51 Nowy-Sącz; 52 Bochnia; 53 Tarnów; 54 Jasło; 55 Rzeszów; 56 Kolbuszowa; 57 Sanok; 58 Krosno; 59 Przemyśl; 60 Jarosław; 61 Sambor; 62 Drohobycz; 63 Lwów; 64 Żółkiew; 65 Stryj; 66 Bóbrka; 67 Złoczów; 68 Brody; 69 Brzeżany; 70 Buczacz; 71 Tarnopol; 72 Zaleszczyki; 73 Stanisławów; 74 Czortków; 75 Kołomyja; 76 Kocmań; 77 Czerniowce; 78 Suczawa. Co do utworzenia landwery w Dalmacyi, nic jeszcze nie postanowiono.

Jazdę tworzy: 1 Eskadra dragonów w Austryi dolnej; 2 w Austryi górnej i Salzburgu; 3 i 4 na Morawie i Szlązku; 5 i 6 w Styryi, Karyntyi, i Krainie; 7, 8, 9, 10, 11, 12, w Czechach; 13 eskadra ułanów uzupełnioną zostanie z Galicyi i Bukowiny. Bataliony landwery, które mają być utworzone z Austryi dolnej i górnej, z Salzburga, Styryi, Karyn-

---

wywiedziałam się, gdzie i kiedy każe... i raz, nad wieczorem, poszłam niepostrzeżona na zebranie Chrześcian.

— Rito! Rito droga... mów dalej — wszak się wtenczas nawróciłaś?

— Nie umiem opowiedzieć, co się we mnie działo, słuchając słów Jana! duch z przyrodą staczał straszny bój! zakorzeniona miłość judaizmu walczyła ze światłem nowem, które strumieniami zalewało duszę i okazywało światy nieznane, piękna, miłości, zbawienia!! Wreszcie nie mogąc już dłużej wytrzymać tego szarpania, wybiegłam nie dosłuchawszy końca, i bez zmysłów zaczęłam błądzić po odludnej części miasta. W tem... jakby mnie wyższa siła zatrzymała, stanęłam i zobaczyłam, żem mimowoli zaszła przed domek, w którym Matka Jezusowa spędziła parę lat w czasie swego pobytu w Efezie... Wirginio moja! jakiego rodzaju było uczucie, które mną na onczas owładnęło, nie wiem... dość, żem padła na kolana, i po chwili długiej czy krótkiej nie umiem powiedzieć... powstałam chrześcianką...

— Jezus Marya! — szepnęła Wirginia podczas, gdy długi uścisk dopowiadał reszty.

— Widzisz, czem Bóg odpłacił moje niewierności! — ja wciąż marzyłam o zemście. On mi odpowiedział, mszcząc się po swojemu.

— Marya Mu do tego dopomogła Rito. Tyś w szczególności jej dzieckiem — ach o ileż cię więcej odtąd będę kochać! ale mów dalej: co się z tobą stało?

(*Ciąg dalszy nastąpi*).

KOMISYA JĘZYKOWA

w Towarzystwie naukowem krakowskiem.

(Dokończenie)

Fallfrist: termin prekluzyjny, zamiast dobrego wyrazu polskiego: *termin nieodwłoczny.*

Folge, hat zur Folge: skutkuje co; mówi się wprawdzie lekarstwo skutkuje tj. wywiera skutek, ale czasownik *skutkować* nie jest czynno-przechodnim, dla tego też źle jest mówić: *skutkować kogo co* np. *przestępstwo skutkuje karę.* Po polsku powiedzieć trzeba: *wywiera skutek, tak działa, pociąga za sobą taki skutek*, np. przestępstwo pociąga za sobą karę; kara jest skutkiem przestępstwa.

Fällig: wymagalny; wymagalnem tj. rzeczą możliwą do wymagania jest wszystko, jeżeli się ktoś przy tem upiera, a *fällig* oznacza więcej czas upłyniony, od którego zależy wymaganie, np. *fällige Frist: termin upłyniony, fällige Zinsen: odsetki (procenta) już należne.*

Flüssigmachen, die angewiesenen Bezüge: urzeczywistnić przekazaną wypłatę, zamiast: *zarządzić, nakazać wypłatę.*

Fristerstreckung: zwłoka terminu; zwłoka mieści w sobie znaczenie zawinienia, gdy tymczasem *Fristerstreckung* jest właśnie zezwoleniem na: *odroczenie (przedłużenie) terminu.*

Herbeiführen: spowodować, zamiast *sprowadzić wyrządzić, wywierać*, (patrz uwagę przy wzorze 53.)

Hervorrufen: spowodować, zamiast: *wywołać, być przyczyną*, (patrz wzór 53.)

Ideel: przypuszczalny, zamiast: *urojony, mniemany, domniemany, myślny.*

Inventirung: inwentaryzacya, zamiast: *spisywanie inwentarza (inwentacya).*

Last, fällt ihm zur Last: coś ciąży go, zamiast: *ciąży na nim* (patrz uwagi przy Folge co do czasownika *skutkować*).

Laufen: płynąć lub biedz, laufende Zinsen: procent płynący, zamiast *bieżący*; *laufende Zahl: liczba ciągła*, zamiast *bieżąca.*

Leben, der noch lebende Ehegatte: pozostały przy życiu współmałżonek, zamiast: *pozostały przy życiu małżonek. Małżonek* w języku polskiem znaczy to samo, co *Gatte* w niemieckim, i oznacza tak męża jak żonę; nie potrzeba więc mówić *współmałżonek*, kiedy *małżonek* wystarcza. *Współmałżonek* jakiś byłby dla jednego z *małżonków* niepożądanym w domu gościem, któryby mir domowy i pożycie małżeńskie zakłócał. Dla zbytecznej dokładności staje się ten wyraz śmiesznym. (Teneatis risum).

Mauer, gemeinschaftliche: mur środkowy, zamiast: *mur spólny.*

Mühe: przemysł (dać przemysł do spółki), zamiast: *trud, praca.*

Mündlichkeit; słowność, zamiast przyjętego: *ustność*; słowność znaczy: dotrzymanie słowa. Następnie twierdzi autor: *mówi się głośna rozprawa*, zamiast: *rozprawa ustna*, bo i *rozprawa piśmienna* może być *głośna.* Jeżeli się więc mówi: *rozprawa głośna*, to w całkiem innem znaczeniu, a mianowicie w tem, że rozprawa jakaś nabrała rozgłosu, ale nie w znaczeniu, że jest *ustną* w przeciwstawieniu do rozprawy *piśmiennej.*

Nachpfand: nadzastaw, zamiast: *zastaw na zastawie.*

Posthumus: pośmiertny, dziecko pośmiertne, zamiast już od dawna utartego: *pogrobowiec* (tj. dziecię urodzone po śmierci ojca.)

Taxative Aufzählung: wyliczenie prawodawcze, zamiast: *wyliczenie wyczerpujące*; wszakże i wyliczanie *w sposobie przykładu* również wychodzi od prawodawcy i jest zatem prawodawczem. Nadmienić tu muszę, że błędem jest używanie imiesłowów czynnych *przysłówkowo*, np. źle byłoby po polsku: okoliczności winę wyłączające są *wyczerpująco* podane w § 2 ustawy karnej — powinno się mówić: *są w sposobie wyczerpującym podane.*

Thatsache, That: czyn nie wystarcza to wyrażenie; patrz uwagi przy: *Facta.*

Umgehende Post: poczta zwrotna, zamiast *odwrotna, powrotna, najbliższa.*

Umhin, ich kann nicht umhin: widzę się spowodowanym, zamiast: *muszę; nie mogę inaczej, jak; widzę się być zmuszonym (przymuszonym)* — patrz uwagi przy wzorze 53.

Unentgeltlicher Vertrag: kontrakt dobroczynny, zamiast: *nieodpłatny, bez wziątku.*

Veranlassen: spowodować, zamiast: *wyrządzić, sprawić.*

Verfall der Forderung: wymagalność wierzytelności, zamiast: *zapadłość, należność wierzytelności; verfallene Zinsen* patrz: fällige Zinsen.

Verkürzung, mit V. der Rechte: na oszukanie praw, zamiast: *z krzywdą, z ujmą, z ominięciem praw*, bo prawa oszukane być nie mogą.

Verursachen: spowodować, zamiast: *wyrządzić*, (patrz uwagi przy wzorze 53.)

Verwendung, beim Gerichte in V.: pracuje przy sądzie, zamiast: *w sądzie.*

Verwirken, das Recht: odpaść od prawa, zamiast: *utracić prawo.*

Verzögern, eine Verzögerung fällt ihm zur Last: on postawiony jest w stanie opóvnienia, zamiast: *zawinił opóźnienie, stał się winnym opóźnienia.* — *Jemand ist im Verzuge; postawiony jest w zwłoce co do czego, jest w stanie opóźnienia co do*, zamiast: *opóźnia stę, zwleka, przewleka, odwłóczy* itp.

Vidimirte Abschrift: odpis poświadczony za rzetelność, zamiast: *odpis wierzytelny.*

Vorfrage: pytanie przedwstępne, zamiast: *pytanie wstępne.*

Vorteile, welche man erlangt haben würde: osiągnąć się miane korzyści, zamiast: *które mogły być osiągnięte, mające być osiągnięte*, (patrz uwagi przy wzorze 72).

Ziehen nach sich: skutkować co, zamiast: *pociągać za sobą* (które to wyrażenie autor również umieścił; patrz zresztą uwagi przy *Folge*.)

Zusammenhängende Vorschriften: przepisy związkowe, myślałby tu kto może np. o przepisach związku północno-niemieckiego, podczas gdy autor chciał wyrazić: *przepisy do siebie należące, w związku zostające.*

Na tych to poprzestaję uwagach, rażące przynajmniej wytykając błędy, które zapuściwszy swe korzenie głębiej, coraz bardziej utrudniałyby prace podjęte przez komisyę językową.

łyi i Krainy, będą batalionami strzelców, reszta batalionami piechoty

Królestwo Polskie.

Tydzień dostaje następne doniesienie z pod Zamościa:

Przed parą tygodniami dowódzca artyleryjskiej brygady generał Sykstel i magazynier Kołossowskoj, przechadzając się po placu przed ratuszem, ujrzeli kobietę, która wyszedłszy z szynkowni będąc dobrze podchmieloną, córkę swą liczącą lat 7 bić poczęła. Otóż pomienieni panowie zawezwali niezwłocznie po placu wałęsającą się straż ziemską i polecili kobietę ową aresztować, a jej córkę sami odprowadzili do mieszkania p. Kołossowskiego, gdzie małżonka zacnego magazyniera rozciągnęła nad nią swą opiekę. Dnia następnego, bez wszelkiej ceremonii i wielkich zachodów, dziecko tak niegodnie przez rodzoną matkę traktowane — zaprowadzili do cerkwi prawosławnej, gdzie w obecności jenerała Sykstla, p. magazyniera i wielu zaproszonych, pop miejscowy dziewczę 7letnie, przemocą niejako matce wydarte, w obrządku prawosławnym ochrzcił. Obrządkowi temu, jako matka chrzestna, asystowała pani Kołossowskoja. W dni kilka, gdy matkę owej powtórnie ochrzczonej dziewczyny wypuszczono, i gdy taż usilnie upominać się poczęła o wydanie jej dziecięcia, łaskawi opiekunowie i propagatorowie odpowiedzieli jej, iż: „nie jesteś więcej jej matką, boś tego niegodna, obchodząc się z takiem dziecięciem jak z niebo-skiem stworzeniem, przeto córki nie dostaniesz; zresztą możesz być o nią zupełnie spokojną, bo my jej losem w zupełności się zajęli i uczynili ją szczęśliwą wracając prawdziwej Matce — kościołowi prawosławnemu!"

Jako uzupełnienie tego faktu posłużyć może jeszcze i to, że przy pomocy uniackiego proboszcza, zbiega galicyjskiego, księdza Reszytułowicza, niemal jawnego propagatora prawosławia, wszelkich sił dokładają panowie naczelnicy powiatu Zamojskiego, straż ziemska, jenerałowie itd., aby uniatów przeciągnąć na prawosławie; i ks. Reszytułowicz idąc w myśl swoich przyjaciół, odpowiednie a wielce do prawosławnych obrządków podobne zmiany w cerkwi uniackiej poczynił, lecz w skutek tego uniaci, gorliwi wyznawcy kościoła rzymskiego, w cerkwi zaprzestali bywać i gromadnie chodzą do kościołów łacińskich, u drzwi których, jak w Zamościu, stoją strażnicy ziemscy, i tylko tych do kościoła puszczają, którzy książeczką legitymacyjną udowodnią, iż są obrządku łacińskiego.

— *Birż. Wiedom.* dowiadują się, że na Litwie ma być zarządzona stała wiejska poczta. Projekt dzieli gminy wiejskie w każdym powiecie na grupy, obowiązane raz lub dwa razy na tydzień posyłać i przyjmować pocztę w pewnych oznaczonych kierunkach. Skarb państwa nie daje nic na utrzymanie poczt wiejskich, gminy same je opłacają. Za przesyłki pobierać będą pewną opłatę, mającą się corocznie rozdzielać na korzyść gmin należących do grupy. Pisarze gminni są odpowiedzialni za przesyłki i regularny bieg poczty, jak urzędnicy pocztowi i we wszystkich sprawach ztąd wynikających podlegają władzy urzędów pocztowych. Włościanie oprócz wynagrodzenia pieniężnego na rzecz gmin za przesyłki, mają uzyskać prawo utrzymywania sprzedaży marek i kopert stęplowych pocztowych, oraz będą mieli prawo w obrębie powiatu posyłać listy za opłatą 5 kop. bez względu na wagę. Pisarze gminni muszą prowadzić księgi, które co rok mają być odsyłane do departamentu poczt dla sprawdzenia i poczynienia wyciągów statystycznych.

Rosya.

Moskow. Wiedom. dowiadują się, że Car z Berlina uda się do Ems, potem do Darmsztadtu, dalej do Sztutgardtu dla odwiedzenia królowej Olgi. Z powrotem Car ma robić przeglądy wojskowe w obozach pod Krasnosielskiem, Moskwą, Niżnym-Nowgorodem i Kazaniem. Następnie dopiero odjedzie na Kaukaz i zwiedzi Astrachań, Poti i Tyflis, gdzie znowu będą miały miejsca wojskowe przeglądy.

Następca tronu znowu udaje się nad Don, dla wzięcia udziału w jubileuszu kozaków dońskich.

— Redakcya gazety *Wiest'* pisma konserwatystów moskiewskich prowadzonego przez Skaratyna, rozesłała swym prenumeratorom zawiadomienie, iż z powodu wyczerpania funduszów pismo to przestaje wychodzić.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 17 maja. Donieśliśmy wczoraj o wyborze zarządu Towarzystwa Przyjaciół Oświaty. Z powodu jednak sprawdzania głosów, dziś dopiero możemy podać całkowity skład tego zarządu.

Prezesem wybrany został p. Aleksander Kurtz, dyrektor banku gal.; zastępcą jego p. Franciszek Trzecieski poseł; członkami: Wład. Anczyc; Teodor Baranowski, przezes izby handl. przemysł.; Stefan Buszczyński; Franc. Eberhard, dyr. szkoły; Dr Faustyn Jakubowski, adwokat; hr. Wład. Koziebrodzki; Dr Józef Kremer, prof. Uniw.; ks. Jerzy Lubomirski; Dr Bolesław Lutostański; Dr Wład. Markiewicz, adwokat; Dr Franc. Matejko, docent uniw.; Ant. Niedzielski; Dr Józef Oettinger, docent uniw.; Dr Wincenty Pol; Dr Andrzej Rydzowski, adw. i docent; Wład. Sabowski; Dr Szymon Samelson, adw. i poseł; Dyonizy Skarżyński wicedyr. banku gal.; Dr Feliks Szlachtowski wicepr. Rady miejs., adw. i docent; Józef Szujski, prof. un. Jagiell.; Dr Jon. Warschauer; Dr Wacław Wyrobek, adw, poseł; Ignacy Żółtowski.

Zastępcami: Michał Bałucki; Dr Adam Bełcikowski; Dr Stan. Biesiadecki, adw.; Hilary Filasiewicz; hr. Adam Potocki; Dr Arnold Rappaport; J. N. Sadowski; Wład. Siemiński; prof. Stalberger; Henryk Stroka prof.; Marceli Studziński prof.; Kazimierz Szczaniecki.

— Wykaz Gabinetów i Instytutów Uniwersytetu Krakowskiego.

1) *Biblioteka* pod kierunkiem Bibliotekarza Dr Karola Estreichera, w Kollegium Jagiellońskiem Św. Anny, otwartą bywa na użytek publiczny Codziennie od godziny 9—1.

2) *Gabinet mineralogiczny* pod kierunkiem Prof. Dr Altha, w Kollegium fizycznem przy ulicy Św Anny.

3) *Muzeum archeologiczne* pod kierunkiem Prof. Dr Łepkowskiego, w Kollegium Jagiellońskiem przy ul. Św. Anny.

4) *Gabinet zoologiczny* pod kierunkiem Prof. Dra Nowickiego, tamże.

5) *Gabinet fizyczny* pod kierunkiem Prof. Dr Kuczyńskiego, w temże Kollegium.

6) *Gabinet i Laboratoryum chemiczne* pod kierunkiem Prof. Dr. Czyrniańskiego, tamże.

7) *Gabinet farmakognostyczny* pod kierunkiem Prof. Dra Skobla, tamże.

8) *Obserwatoryum astronomiczne* pod kierunkiem Prof. Dyrektora Dr Karlińskiego w Ogrodzie Botanicznym.

9) *Ogród botaniczny* pod kierunkiem Prof. Dyrektora Dra Czerwiakowskiego.

10) *Seminaryum historyczne* pod kierunkiem Profesorów Dra Wacholza i Walewskiego; *filozoficzne* zaś pod kierunkiem Profesorów Dra Brandowskiego i Dra Wróbla.

11) *Gabinet i Prosektoryum anatomiczne* pod kierunkiem Prof. Dr Teichmana, w Kollegium fizycznem przy ul. Św. Anny.

12) *Prosektoryum patologiczno-anatonomiczne* pod kierunkiem Prof, Dr Biesiadeckiego, w Gmachu klinicznym.

13) *Gabinet anatomiczno-chirurgiczny* pod kierunkiem Prof. Dyrektora Dr Bryka, w tymże gmachu.

14) *Klinika chirurgiczna* pod kierunkiem Tegoż, w tymże gmachu.

15) *Klinika lekarska* pod kierunkiem Prof. Dyrek. Dr Gilewskiego, tamże.

16) *Klinika okulistyczna* pod kierunkiem Prof. Dr Sławikowskiego, tamże.

17) *Klinika położnicza,* jako też *Klinika chorób dzieci i kobiet* pod kierunkiem Prof. Dr Madurowicza, tamże.

18) *Gabinet fizyologiczny* pod kierunkiem Prof. Dr Piotrowskiego, w Kollegium fizycznem przy ul. Św. Anny.

19) *Gabinet weterynarski* pod kierunkiem Docenta Dr Raspa, w Kollegium fizycznem.

20) *Zakład patologiczno-chemiczny* pod kierunkiem Prof. Dra Stopczańskiego, w Gmachu klinicznym.

— Przybył do miasta naszego p. L. Rossi ciemny z urodzenia wirtuoz na skrzypcach. Z udzielonych nam dzienników i dokumentów dowiadujemy się, że p. Rossi członek konserwatoryów: medyolańskiego i neapolitańskiego, zjednał sobie talentem swym zaszczytne uznanie równie w ojczyznie swej Włoszech, jak na Wschodzie, dokąd odbywał podróże. P. Rossi grał w Stambule wobec Sułtana i w Kairze wobec Izmaela baszy, a pierwszy zachwycony grą jego przesłał mu znaczną sumę. P. Rossi nie zamierza urządzać tu podobno osobnego koncertu, lecz życzy sobie dać się poznać publiczności tutejszej w teatrze w między aktach sztuki.

— Nr 5 *Przewodnika Ekonomicznego* zawiera następujące aytykuły: „Politykomania"; „Kilka słów o solach nawozowych w Kałuszu"; „Gospodarz koniecznie powinien umieć rachować"; „Sprawozdanie z protokułów posiedzeń komitetu towarzystwa rolniczego krakowskiego"; „Kolej Karola Ludwika"; „O kopalniaah nafty i wosku ziemnego w Borysławiu" (część 2ga); oraz zwykłe rubryki handlowo-przemysłowe.

— Nr 19 *Merkurego* oprócz zwykłych rubryk handlowych zawiera: „Tydzień finansowy"; „Dochody dróg żelaznych Cesarstwa i Królestwa"; „Szkoła rolnicza dla włościan w Prusach Zachodnich"; „Statystyka zarobków rocznych i dziennych w kantonie Wallis w Szwajcaryi".

— Sądy w Petersburgu skazały d. 7 b. m. poddanych francuskich Stanisława Jansena kupca Iej gildyi i syna jego Emila za wprowadzenie do Rosyi fałszywych biletów 50 rublowych w marcu r. z. w ilości 360 sztuk, które tenże otrzymał przez kuryera gabinetowego Aubry, pierwszego na 6 lat do kopalń, Emila na 4 lata oraz na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie następnie na zaludnienie, a nakoniec poddaną francuską Hermancyę Akar za puszczanie w obieg fałszywych biletów 10 rublowych, na dwa miesiące więzienia.

— Telegram doniósł był dawniej o zawaleniu się kapitolu w Richmond, stolicy Wirginii, a podczas ostatniej wojny domowej amerykańskiej, stolicy całej południowej konfederacyi. D. 27 kwietnia zebrał się w sali sądowej sąd apelacyjny dla rozstrzygnięcia sprawy między dwoma burmistrzami, którzy zdawali się mieć równe prawo do objęcia władzy miejskiej. Kapitol, w którym urzędują władze i zgromadzenie prawodawcze kraju Wirginii, jest szczupłym na swoje przeznaczenie budynkiem, zbudowanym jeszcze przed republiką, i na ówczesne potrzeby dostatecznym. Gdyby się był Davis utrzymał, stanąłby w Richmondzie kapitol tyli co w Washingtonie. Otóż na górnem piętrze zebrał się sąd, na dole izba reprezentantów, której członkowie zaczęli się dopiero schodzić, i było ich 20 do 30 w chwili, gdy zapadła się podłoga sali sądowej, przepełnionej. Oprócz sędziów siedzących na wzniesieniu, było około 300 słuchaczy, sprawozdawców dziennikarskich, deputowanych, członków Rady municypalnej i t. d. Dopiero dwóch sędziów weszło do sali, a właśnie, gdy inni mieli wchodzić, naraz zaczęły ściany trzeszczeć, a wreszcie rozległ się łoskot i cała publiczność spadła z podłogą na dół. Galerya, której słupy puściły, załamała się także; sędziowie tylko ocaleli, gdyż wzniesienie dla nich zbudowane przyparte do ściany, wytrzymało, jak również gubernator Walker, a dwaj przeciwnicy lekko się potłukli. Zabitych zostało 58 osób, między któremi 20 deputowanych, rannych było przeszło półtorasta. D. 29 kwietnia pomimo tego nieszczęścia sąd apelacyjny zebrał się i wydał wyrok.

— Dnia 16go maja pogoda; termometr w cieniu od 6°.6 doszedł do + 19°·7 R. Barometr opada; rano dnia 17go maja o godzinie 6ej rano stał on na 330·52, termometr na + 10°.4 R. Wiatr północno-wschodni spokojny.

— We środę dnia 18 maja, Śgo Feliksa kapucyna.

Sprawy sądowe.

Kraków 16go maja.

W bieżącym tygodniu odbędą się przed tutejszym sądem karnym następujące rozprawy ostateczne:

We wtorek d. 17 maja: Zuzanny Nowak o kradzież, Franciszka Konika o ciężkie obrażenie ciała; Reginy Cieplikowny o kradzież.

We środę d. 18 maja: Jakóba Ożoga o kradzież; Marcina Tabaczka o kradzież; Piotra Binczuka o kradzież.

We czwartek d. 19 maja: Jana Kaspanka i 4 wspólników o kradziwż; Heleny Brożek o kradzież; Antoniego Basa o kradzież.

W piątek d. 20 maja: Jana Kośnicy o kradzież; Hirsza Aussenberga o kradzież; Hesli Pregerowej o oszustwo.

W sobotę d. 21 maja: Józefa Rysia i 2 wspólników o ciężkie obrażenie ciała; Aloizego Hirschberga o kradzież; Pawła Zimnego o kradzież; Franciszka Parmusa o kradzież.

Gospodarstwo przemysł i handel.

W losowaniu obligacyj indemnizacyjnych d. 30 kwietnia zostały następujące obligacye wylosowane:

A) Fundusz indemnizacyjny W. Ks. Krakowskiego.

Na **100** złr. z kuponami:
Nr 289, 483, 796, 943, 994, 1,013, 1,246.

Na **500** złr. z kuponami:
Nr 306, 336.

Na **1,000** złr. z kuponami:
Nr 12, 90, 314, 377, 394, 450, 680.

Na **5,000** złr. z kuponami:
Nr 23, 82.

Na **10,000** złr. z kuponami:
Nr 98 z częściową kwotą 3,100 złr., i Lit. A.
Nr 217 na 2,220 złr.

B) Fundusz indemnizacyjny Galicyi zachodniej.

Na **50** zlr. z kuponami:
Nr. 39, 147, 490, 530, 659, 721, 798, 1,364, 1,561, 1,834, 1,913, 2,231, 2,298, 2,647, 2,686, 2,745, 2,772, 2,787, 2,813, 2,842, 2,901, 3,044, 3,183, 3,191, 3,395, 3,458, 3,578, 4,108, 4,225, 4,277, 4,321, 4,504, 4,578.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ministerstwo handlu udzieliło reskryptem z d. 26 kwietnia b. r. Janowi hr. Krasickiemu i spółce (Jan hr. Dunin, Innocenty Kowalski, Franciszek hr. Mycielski, Edward hr. Stadnicki i Jan hr. Stadnicki) pozwolenia na przedsięwzięcie technicznych robót przygotowawczych około kolei żelaznej ze Lwowa na Stryj i Skole do granicy galicyjsko-węgierskiej pod Beskidem dla połączenia kolei galicyjskich z siecią kolei węgierskich, tudzież kolei żelaznej ze Stryja do Stanisławowa dla połączenia tej linii z koleją lwowsko-czerniowiecką. Takie samo pozwolenie otrzymali i inni kompetenci.

Wieliczka 12go maja.

Pszenica 5·12, żyto 3·13, jęczmień 3·12, owies 2·12, groch 4·25, bób 3·84, ziemniaki 1·20, siano 2·50, słoma 1·10.

Bochnia 12go maja.

Pszenica 5·03, żyto 3·05, jęczmień 3·02, owies 2·16, groch 4·—, bób 3·—, ziemniaki 1·—, słoma 1·15, konicz 2·50, siano 2·30, drzewo twarde 11·—, miękie 8.—, mas okowity 1·—, funt masła 50 c.

Nowy Sącz 13go maja.

Pszenica 4·75, żyto 3·65, jęczmień 3·05, owies 2·70, ziemniaki 1·75, słoma 1·90, siano 4·—, drzewo twarde 9.—, miękie 6·—, funt masła —·55, mas okowity —·50.

Rzeszów 13go maja.

Pszenica 4·25, żyto 2·85, jęczmień 2·50, owies 1·90, groch 2·75, fasola 4·25, tatarka 2·40, proso 2·65, ziemniaki 1·15, rzepak 7·—, koniczyna 25·—, siano 1·70, słoma 1·25, drzewo twarde 9·—, miękie 6·—, mas okowity —·60, funt mięsa 19·—, masła —·40, kopa jaj —·90, cetnar lnu 25·—, konopi 18·—.

Przyjechali do Krakowa od 16go do 17go maja.

HOTEL DREZDENSKI: Hr. Ludwik Cygala właściciel dóbr z Wiednia, Stanisław Wolański właściciel dóbr ze Lwowa, Hirsch Rabinowicz kupiec z Kamieńca, Marcelli Sulimirski właściciel dóbr z Kongresówki, S. Kleiman kupiec ze Lwowa, Ignacy Wasilowski z Warszawy, A. Przezdziecki z Wrocławia, Mieczysław Podczaski właściciel dóbr z Galicyi, A. Zottow właściciel dóbr z Rosyi, Herman Modera kupiec z Wiednia, Nepomocyn Szymański właściciel dóbr z Galicyi, Adam Marasse właśc. dóbr z Galicyi.

HOTEL POLLERA: Leopold Fleischer kupiec ze Lwowa, J. Kruse kupiec z Iserlon, M. Sinel z Paryża, Władysław Michałowski właściciel dóbr z Łuczyc, Chaim Babad kupiec z Wrocławia, M. Schefer kupiec z Mysłowic, Karol Załuski z Galicyi, F. Horowicz kupiec z Berna, R. Miller kupiec z Lipska, L. Helcman kupiec z Prus, Władysław Martinkowicz ze Lwowa, D. Stur radzca górniczy z Wiednia, J. Szczasny z Wiednia, W. Voegelein kupiec ze Studgardu, H. Hecht kupiec z Frankfurtu, Antoni Dąbczański adwokat ze Lwowa, Józef Michałowski właściciel dóbr z Witkowic, Łukasz Dobrzański z Galicyi, Antoni Konkol malarz z Tarnopola, Franciszek Słowicki z Bielska, Jan Franzl inspektor kolei z Wiednia, Antoni Tuma porucznik z Tyrolu, J. Lipowski właśc. dóbr z Hucisk, Adam Midowicz właściciel dóbr z Galicyi, R. Dauert kupiec z Lipska, M. Eisner kupiec z Mysłowic, Ksawery Borkowski z Kongresówki, H. Inwald upiec z Pragi, Robert Dieller kupiec z Wiednia, C. Peiselér kupiec z Remscheidu, H. Ludwig z Biały, Tadeusz Sobolewski z Galicyi, Zofia Monar z Galicyi, F. Karfunkelstein kupiec z Berlina, M. Friedlender kupiec ze Szląska, M. Witke inżynier z Lipska, T. Bauman z Przeworska.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne

Ems 15 maja wieczór. Car Aleksander i W. Ks. Włodzimirz przybyli tu dziś o 10ej wieczór. Miasto było świetnie przystrojone i illuminowane.

Paryż 15 maja. Deputowani zwołani zostali na 17go we wtorek na publiczne posiedzenie. Prawdopobnie przedłożone będą Izbie akta tyczące się plebiscytu.

Paryż 16 maja. Prezes ciała prawodawczego Schneider ma się podać do dymisyi z powodu stanu zdrowia swego. Następcą jego zostanie może książę Albufera, którego prawy środek poleca. Wczoraj odszedł stąd do Madrytu goniec gabinetowy z depeszami. Komisya ustanowiona do ułożenia planu reformy kodeksu postępowania cywilnego, odbyła pod prezydencyą Olliviera posiedzenie.

Paryż 16 maja. Żona Emila Olliviera otrzymała wielką gwiazdę hiszpańskiego orderu damskiego Maryi Ludwiki. Pouyer-Quertier, przywódzca stronnictwa ceł opiekuńczych w Rouen, został mianowany senatorem.

Florencya 15 maja. *Gaz. uffiziale* pisze: Według doniesień z prowincyj toskańskich, potwierdza się, że istnieje tylko jedna banda dawniej wzmiankowana. Ściga ją wojsko, i banda bliską jest rozejścia się. Jedenastu ludzi z niej wróciło do domu, czterech uwięziono. W Kalabryi nie naruszono więcej spokojności.

Florencya 15 maja. Listy z Kalabryi zapewniają, że pod Filadelfią powstańcy nie stawiali prawie żadnego oporu. Wzburzenie nmysłów podniecane było pogłoskami niepokojącemi z Paryża, ale rezultat plebiscytu uspokoił je. Teraz obawiają się pojawienia się rozbójnictwa. *Nazione* ogłasza odezwy do band w Maremmie, podpisane przez niejakiego Gagliano, robotnika w Liwornie, który wzywa lud do broni i wyprawy do Rzymu pod hasłem: „precz z królem-papieżem!"

Florencya 16 maja. Ruch powstańczy w prowincyach toskańskich ma nie tylko republikancką cechę, lecz, jak się przekonano, połączony jest z zamiarem nowego na Rzym napadu. Rząd poczynił pod tym względem kroki zapobiegawcze.

Florencya 16 maja. Wczoraj odbyto w pałacu Pitti rewizyę, szukając pocisków pękających. Gwardya narodowa w całej prowincyi Rawennie została rozbrojoną.

Neapol 16 maja. Przywódzcy powstania Foglia i Piccolo dostali się ranni do niewoli. Wyszedł rozkaz aresztowania Ricciottego Garibaldego. Do Kalabryi wysłano posiłki. Pułkownik Milgi z kolumnami ruchomemi przebiega kraj, aby położyć tamę rozbójnictwu, które się znów szerzy.

Petersburg 16 maja. *Journal de St. Petersbourg* zaprzecza doniesieniu nadesłanemu z Bombaju, że Rosyanie posuwają się na Chiwę i że żądają od chana żywności i 5000 wojska. Doniesienie to jest zupełnie wymyślone.

Bukarest 16 maja. Nowe wybory do izby deputowanych mają się odbyć od 6go do 8go czerwca.

Ateny 13 maja. Opozycya uważa odpowiedź posła angielskiego Erskine daną ministrowi Zaimis, jako dwuznaczną i potwierdzającą niejako depeszę jego do lorda Clarendona z d. 16 kwietnia. Opozycya wysłała przeto nową deputacyę do Zaimisa z żądaniem, aby formalnie zaprzeczył oskarżaniu jej o udział w rozbójnictwie, gdyż taka potwarz znieważa cały naród grecki.

Janina (stolica ejaletu w Turcyi) 14 maja. Banda z 23 ludzi złożona pojawiła się. Wojsko w pogoni za nią ubiło 14 ludzi, a ujęło 6ciu.

Washington 13 maja. Wieść krąży, że Feniści zamierzają wtargnąć do ziemi nad Red River.

Dziś nad ranem otrzymaliśmy depeszę telegraficzną z Wiednia wysłaną stamtąd przed północą, która donosi, że prezes ministrów hr. Alfred Potocki wyjechał wczoraj pospiesznym pociągiem do Pragi celem dalszego prowadzenia rokowań ugodnych. Korespondent nasz z Pragi daje w liście powyżej zamieszczonym skazówki tych rokowań i dobrze wróży o ugodzie z Czechami. Samo już przyjęcie bar. Petrino w Pradze jak również Dr Smolki, który zresztą najbliższym jest idei federacyjnej, którą uznają Czechy, wskazuje, że droga do ugody utorowana. Minister rolnictwa lubo udał się do Pragi wyłącznie z powodu wystawy gospodarskiej, wszelako reprezentuje także myśl ugody, skoro sam podniósł był w Radzie państwa wniosek rozciągnięcia zasad rezolucyi galicyjskiej na inne kraje monarchii.

Dziś miało się zebrać Ciało prawodawcze francuskie dla przyjęcia sprawozdania o plebiscycie i wybrania deputacyi, która Cesarzowi złoży akt stwierdzający wynik głosowania powszechnego na reformę konstytucyi. Zmiany w gabinecie nastąpiły nie po obwieszczeniu plebiscytu, lecz parę dni wcześniej. Znaczą one zbliżenie się gabinetu ku prawemu środkowi, co już przez to jest nacechowanem, że ks. Albufera jest kandydatem na prezesa Izby. W Berlinie szydzą sobie z nominacyi ks. Gramonta. Bismark miał był powiedzieć już dawno, że chciałby widzieć Gramonta w Paryżu a Metternicha w Wiedniu ministrem. Połowa tego życzenia sprawdziła się. Nowy minister oświecenia Mège, jest adwokatem i wiceprezesem Izby, a nowy minister robót Plichon jest zwolennikiem ceł opiekuńczych.

Zamieszki we Włoszech lubo są bardzo drobne i nigdzie nie przyszły do groźnego wybuchu, atoli wskazują swoje źródło. Jest ono to samo, co i zamieszek paryskich po plebiscycie. Jeżeli ruchy w Kalabryi mniej były zadziwiające, bo tam lada słowo rzeczone wywołuje tworzenie się band, natomiast w Toskanii zdradzają cel polityczny wyraźniej naznaczony. Jest to ruch republikancki, który po części zagraża Rzymowi.

Zapewniają, że Ricciotti Garibaldi, młodszy, stoi na czele powstania na południu, a Menotti, o którym donoszono, że ofiarował rządowi swoje usługi, zaprzeczył temu formalnie. Ricciotti miał stać w Cortale i obwołać tam republikę. W samym Neapolu były w nocy 11go rozlepione plakaty rewolucyjne. Niepowodzenie ruchu paryskiego wpłynie również na upadek ruchu we Włoszech, lubo tenże bardzo liche miał rozmiary.

Dnia 13 b. m. odbył się w Londynie meeting złożony z 1400 demokratów i republikanów różnéj narodowości, po większéj zaś części Francuzów. Brandlaugh oznajmił, że Flourens nie może uczestniczyć zebraniu, gdyż musiał wyjechać dla „przyśpieszenia roboty," któréj się poświęcił, i którą spodziewa się wykonać niezadługo. Meeting ten uchwalił zaniechać zamiaru zwołania na d. 15 b. m. wielkiego zgromadzenia ludu, a uchwalił wyrażenie sympatyi dla republikanów francuskich. Wznoszono cześć żołnierzy francuskich, którzy głosowali przeciw rządowi w plebiscycie, potem cześć Flourensa, który był bohatyrem tego zebrania.

Morning Post upomina rząd angielski, aby nie dozwolił rozpościerać się w Anglii agitacyom stowarzyszenia międzynarodowego robotników.

Dzienniki angielskie z wielką niechęcią wyrażają się o zgromadzeniu ludu, które chciało urządzić na niedzielę wielki meeting w Hydeparku przeciw Napoleonowi III. Właśnie opozycya dziennikarstwa stanęła na przeszkodzie zwołaniu tego meetingu. *Pall-mall Gaz.* powiada: „Jakto? więc garstka krzykaczy ma mieć prawo zwołania gromady hołoty w niedzielę po południu w miejscu przeznaczonem dla rozrywki ludu? Tak czy nie?" Taki energiczny język powstrzymał emigrantów francuskich od zwołania meetingu w Hydeparku.

Ogłoszoną została 13go bm. urzędowa korespondencya między angielskim ministrem spraw zagranicznych a posłem angielskim w Atenach. Lord Clarendon w nocie do p. Erskina z d. 28 kwietnia mówi, że honor króla Jerzego, rządu i narodu greckiego wymaga ścisłego dochodzenia domniemanych zachęt otrzymywanych przez rozbójników od pewnych osób politycznych w Atenach. Za jedną z takich osób uchodzi dragoman Alexandros, który ma być wspólnikiem rozbójników kierowanych w wyprawie swojéj pod Maraton poleceniami odbieranemi z Aten.

Stany Zjednoczone nie przepuściły przez kanał Maryjski statku angielskiego płynącego z wojskiem i amunicyą przeciw powstańcom nad Red River, tak, iż wojsko musiało wysiąść na brzegu kanadyjskim, skąd nie prowadzi żadna droga do miejsca powstania.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu"

Wiedeń 16 maja w nocy. Dotychczasowy pełnomocnik austryacki przy dworze darmstadzkim bar. Bruck, mianowany został posłem austryackim przy dworze bawarskim.

Praga 17 maja (*prywatna.*) Prezes ministrów Potocki przyjechał tu wczoraj o 11ej wieczór. Dziś będzie konferował z przywódcami czeskimi.

Paryż 16 maja. Utrzymuje się pogłoska, że miejsce ks. Gramonta w Wiedniu zajmie ks. Latour d'Auvergne; inni naznaczają na tę posadę margr. Banneville, którego miejsce zająłby w Rzymie bar. Malaret, poseł francuski we Florencyi.

Do chwili zamknięcia dziennika, kursa telegraficzne nie nadeszły.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 17 maja.	żądają	płacą
Sreb. pol. st. za 100 zł.	110	108
„ nowe obr. „	115	112
Listy zast. pol. z kup.	95¾	94¾
Bankn. pol. za 100 złr.	448	445
Ruble ros. za 100 rsr.	151	150½
Talary pr. za 100 tal.	183½	182½
Bankn. pr. za 100 złr.	82¼	81¾
Srebro nowe austr.	121¾	121
Dukat ważny	5 93	5 83
Napoleon d'or	9 98	9 88
Półimperyały rosyj.	10 15	10 —
4% gal. listy zast. bez k.	77½	76⅞
5% „ „ „ „ „	85¼	84¾
Obl. indemniz. z kup.	75¼	74½
Akc. k. g. z dyw. bez k.	238	235
„ L. Czer. z całą wpł.	204	202
Listy austr. zak. kr. z.	89 25	88 75
„ 6% ban. rustyk.	91 50	90 50
Listy gal. ban. hipot.	90 25	89 75

Wiedeń 16 maja.	żądają	płacą
5% zjed. dług. pań. ban.	60 55	60 45
5% „ „ „ sreb.	70 05	69 95
„ Obl. ind. czeskie	96 —	95 —
„ „ bukowiń.	73 75	73 25
„ „ galicyjs.	74 70	74 30
„ „ niż. Aust.	98 50	98 —
„ „ siedmiog.	76 —	75 60
„ „ węgiers.	80 —	79 50
Pożyczka głod. gal.	— —	— —
5% węg. pożycz. kol. po 120 złr. (300 frk.)	108 60	108 40

Listy zastawne	żądają	płacą
5% zakł. kred. austr.	107 50	107 —
5% zakł. kred. austr. spłacalne w 33 lat	90 50	90 25
4% galicyjskie	77 —	76 50
5% „	— —	— —
6% gal. zakł. kr. włoś.	91 —	90 50
5% Banku nar. los.	98 25	98 —
5% węgier. los.	91 25	91 —
5% Domin. pań. 120 fl.	130 —	129 75
Pożyczki loteryjne.		
Losy poż. z r. 1839	232 —	231 —
„ „ „ 1854	91 —	90 —
„ „ „ 1860	96 60	96 40
„ „ „ 1864	118 50	118 25
„ Como renty	24 —	23 50
„ Kredytowe	161 —	160 50
„ ks. Klary	37 —	36 —
„ żegl. par. na D.	99 50	99 —
„ hr. Keglevich	17 —	16 —
„ miasta Budy	34 —	33 —
„ Księcia Palfy	31 50	30 50
„ Rudolfa	15 50	14 50
„ ks. Salm	41 —	40 —
„ hr. St. Genois	30 50	29 50
„ hr. Waldstein	23 —	22 —
„ ks Windischgr.	21 50	20 50
Akc. bank. i przem.		
Banku anglo-austr.	327 75	326 25
„ anglo-węgier.	96 50	96 —
Zakł. kredyt. austr.	257 20	256 80
„ „ węgier.	87 50	87 —
Banku franko-austr.	118 75	118 25

	żądają	płacą
Banku franko-węgier.	55 50	55 —
„ kraj. galicyjs. we Lwowie	— —	— —
„ wied. d. obr. pł.	114 —	113 50
„ galic. hipote.	— —	— —
„ narod. austr.	725 —	724 —
„ związkow. aust.	110 —	109 50
„ dla obr. ogóln.	116 75	116 25
Kolei Alfeldz.-fiiumeń.	173 50	173 —
Żegl. par. na Dunaju.	599 —	597 —
Kolei Ces. Elżbiety	199 25	198 75
„ półn. Ces. Ferd.	2255	2250
„ galic. Kar. Lud.	236 50	236
„ Koszyc.-Bogum.	62 —	61 75
„ Lwow.-Czern.	207 50	206 75
„ Rudolfa	166 25	166 —
„ Siedmiogrodzk.	170 —	169 75
„ rządowej	401 —	400 —
„ południowej	195 70	195 50
„ Pardubickiej	176 —	175 50
„ Cisańskiej	226 —	225 60
„ węg. półn.-wsch.	165 —	164 75
„ węg. wschodn.	95 50	95 —
Tow. handl. płod. leś.	40 75	40 25
Oblig. pierwszeństw.		
Kol. pół. czés. po 300 fl. a w sr. po 5% za 100 fl.	94 70	94 40
Kol. zachod. czesk. za 300 fl. w.a. sr. 100 fl. w.a.	— —	94 50
Żeglugi par. na Dunaju	— —	— —
Kol. Ces. Elżb. 5% za 100 fl. m. k.	— —	— —
„ (sr. po 100 fl. w.a.)	94 50	94 —

	żądają	płacą
Kol. C. El. (Emis. 1862)	93 —	92 70
„ pół. C. F. 100 fl. k. m.	91 25	90 75
„ „ „ 100 fl. w.a.	89 25	88 75
„ w sre. 5% „ „ „	107 20	107 —
Kol. gal. K. L. 300 fl. w.a.		
„ „ w sreb. 100 fl. w.a.	— —	103 50
„ „ Emisya II.	98 75	98 25
Kol. Lw. Czer. po 300 fl. (w sr. 5% za 100 fl.)	83 80	83 60
„ „ „ Emis. II	95 —	94 50
Loyd. austr. 100 fl. m. k.	— —	92 —
Tow. prags. przem. żel. po 300 fl.	103 50	102 50
Kol. Rudolfa po 300 fl.		
„ (w sr. 5% za 100 fl.	95 —	94 75
Kol. Sied. za 200 fl. w.a.	91 50	91 25
Kol. rząd. 500 fr. za szt.	144 —	143 —
„ „ Emis 1867	143 25	142 75
Kol. poł. 500 fr. szt.	118 —	117 50
„ Bony 1870-1874 6%	248 —	247 —
Kol. połud. półn. niem. 5% za 100 fl.	82 —	81 —
„ „ w srebrze	97 10	96 90
Waluty		
Cesarskiej korony	— —	— —
Dukat na wagę	— —	— —
„ odrączkowy	5 87	5 86·5
Napoleondory	9 89	9 88·5
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Talary związkowe	— —	— —
Srebro	121 75	121 50
Złoto al marco	5 85	5 84

	żądają	płacą
Fryderyki	10 40	10 30
Luidory	10 —	10 —
Suwereny angiel.	12 45	12 38
Pruskie bil. kasowe.	1 83·25	1 82·75
Srebro, kupony	121 75	121 50
Lwów 14 maja.		
Akcye kol. gal. b. kup.	238 50	237 50
„ „ lwow.-czer.	207 —	206 —
„ Banku hip. gal.	103 —	102 —
Listy z. To. kr. gal. 5%	84 50	84 —
„ „ 4%	76 25	75 75
Listy zast. bankn hip.	90 75	90 30
Obligi indem. b. kup.	75 35	74 85
Dukat holenderski	5 85	5 80
„ cesarski	5 85	5 80
Półimperyał rosyjski	10 15	10 —
Rubel srebr. rosyjski.	1 95	1 90
„ papier. „	1 51¼	1 50
Talar pruski	1 84	1 82½
Warsz. 14 maja.		
Listy zast 1 ser. rub.	93 93	93 60
„ „ 2 ser. „	93 68	— —
kupon „	— —	1 56⅔
Listy zastawne nowe	94 —	93 67
kupony	— —	1 95 15/18
Listy likwidacyjne „	76 59	76 39
kupon „	— —	1 81⅑
Kolej warsz. wied. „	70 50	70 —
„ warsz. bydg. „	73 25	72 25
„ warsz. teres. „	— —	— —
„ „ łodzka „	108 —	— —

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

		Odchodzą rano	Odchodzą po poł.	Przychodzą rano	Przychodzą po poł.
w *Krakowie:*	lwowski	11.35	10.22	5.33	3.26
„	wielicki	6.28	5.30	8.15	8.15
„	wiedeński	6. 3 / 10.10	3.33	9.52 / 11.59	9. 5
„ na Oświęć.	wrocławski	6. 3	—	9.52	3.21
„ do Wrocław.	mysłowic.	8.—	—	—	3.21
„	warszawski	8.—	—	—	6.30
„	niepołomicki	11.23	we Wt. C. i Sob.		4.35
w *Wieliczce:*	krakowski	7.40	7.40	—	—
w *Tarnowie:*	krakowski	2.38	1.23	0.58	1.50
„	lwowski	0.58	1.50	2.38	1.23
w *Rzeszowie:*	krakowski	10.43	11.33	3.49	4. 3
„	lwowski	3.49	4. 8	10.43	1.38
w *Przemyślu:*	krakowski	8.29	8.35	6.39	6.25
„	lwowski	6.39	6.25	8.29	8.35
we *Lwowie:*	krakowski	5.41	5.16	10. 9	9.28
„	brodzki	—	—	5.41	5.16
„	czerniowiecki	10.49	10.20	—	—
w *Brodach:*	lwowski	0.59 i	11.31 r.	2. 3	3. 2
w *Czerniowcach:*	lwowski	—	—	7.—	9.13
w *Mysłowicach:*	krakowski	11.33	—	—	—
w *Warszawie:*	krakowski	9.—	—	—	8.51
w *Wiedniu:*	krakowski	8.—	5.— / 8.30	4.— / 5.23	7.32

Godzina 0 oznacza północ.

Ruch pociągów odbywa się na kolei gal. Karola Ludwika według zegaru lwowskiego, który idzie o 16 minut pierwej, zaś na kol. północ. ces. Ferdynanda według zegaru pragskiego, który idzie o 22 minut później od zegaru krakowskiego.

Świeżo wyszedł i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach i w *Administracyi „Czasu"* w Krakowie:

Nowy wykład ekonomii politycznej,

wygłoszony na wydziale prawnym w Paryżu 1864—1865 r.

przez **A. Batbie,** tłumaczył *W. Strażyński.* (803--3)

2 tomy. — Cena 5 Złr. wal. austrya c

Ogłoszenie

(819.-3)

Zarząd zdrojowisk Iwonickich ma zaszczyt podać do wiadomości, że 19go Kwietnia b. r. **nalewanie wody Iwonickiej się rozpoczęło** i odtąd pod bezpośrednim nadzorem i odpowiedzialnością lekarza zdrojowego z największą starannością odbywać się będzie. Cena paki, 30 flaszek kwartowych zawierającej, przy źródle 7 złr. w. a.

Zamówienia wszelkie uskutecznia ***Zarząd Zdrojowisk*** w Iwoniczu.

Zarządzca gospodarczy,

z kaucyą około 1.500 rubli sr. znajdzie miejsce. — O bliższych warunkach dowiedzieć się można w Hotelu „pod Sobieskim" w Krakowie. (357-1-2)

Poczynając od dnia 1go Lipca 1870 r. na lat 12 znajduje się do wydzierżawienia **Folwark główny Piskorowice** wraz z **filialnym Koszary,** położony w Galicyi austryackiej w Starostwie Jarosławskiem, nad rzeką spławną Sanem; przestrzeń obu folwarków wynosi około morgów 1,000. (800-3-5)

Mający chęć zadzierżawienia, bliższą wiadomość o warunkach konkurencyjnych powziąść mogą na miejscu w Piskorowicach u p. Steinera administratora, lub w Biórze kontroli zarządu dóbr Ordynacyi Zamoyskiej w Warszawie przy ulicy Senatorskiej pod Nr. 472.

Elixir Selerowy.

Zbawienne działanie Elixiru tego na narzędzia moczo-płciowe, znane i używane od najdawniejszych czasów, przyrządzany najtroskliwiej z roślin na Wschodzie rosnących, pobudza przyjemnie i orzeźwiająco cały organizm, przywraca czynność zwątloną narzędzi płciowych, i podtrzymuje ich działanie, przy częstszem używaniu tegoż, do najpóźniejszego wieku.

Skład na Galicyę w aptece p. *Stockmara* w Krakowie. Flakon z przepisem używania 3 złr. w. a., z przesyłką pocztową 25 c. więcej. (804-3-12)

W gubernii Wołyńskiej, w powiecie Łuckim do sprzedania **dobra Karasin,** składające się z 2 miasteczek i 3 folwarków; główny folwark przecięty gościncem, prowadzącym z Rowna do Pińska, i posiada stacyę pocztową. W odległości wiorst 15—22 płynie rzeka Styr, na której spławia się drzewo do Prypieci, kanału Ogińskiego, Niemna, do Memla i Królewca, albo do kanału królewskiego Bugu, Wisły, do Gdańska.

Niezadługo ma być przedsiewziętą budowa kolei żelaznej dla połączenia Pińska z Brześciem, Berdyczowem i Brodami, którato kolej przez dobra Karasin przechodzić będzie.

Dobra posiadają tartak i kilka młynów; powierzchnia wynosi 37,500 morgów nowopolskich, a mianowicie:

Lasu z drzewem na materyał budowlany .	2,700	morgów
ziemi ornej	4,000	„
łąk	4,000	„
pastwisk	900	„
wody i stawów . .	280	„

Resztę powierzchni stanowią nieużytki.

Reflektujący na to kupno, mogą powziąść wiadomość tak co do dóbr jak i ich ceny w Domu bankierskim **A. Rawicz et Co. w Warszawie.** (810-2-3)

Dobra:

Głęboka, Kocmyrzów, Dojazdów i Łucyanowice,

w okręgu Krakowskim, mające przestrzeni 1.576 morgów 354 sążni kwadratowych, są do sprzedania z wolnej ręki, w całości lub pojedynczo.

Bliższych wiadomości udzielą Dr Machalski, Adwokat krajowy w Krakowie. (838-2-3)

Kąpiele Königsdorff-Jastrzemb

w Górnym Szląsku w Prusiech. (548-12-18

Rozsyłka ***koncentrowanego solanu*** i ***wód*** już się rozpoczęła. Zamówienia, które odwrotnie się uskuteczniają, przyjmuje ***Zarząd zdrojowy.***



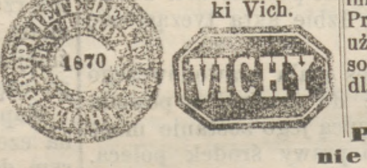
WODY VICHY.

Znane i doświadczone w wielu ciężkich słabościach, okazały zadziwiającą skuteczność. Są one alka-liczne i gazowe. Łatwe do zażycia, rozprowadzane bywają przez cyrkulacyą krwi do wszystkich organów i tkanek ciała, które lekko lub mocniej pobudzają stosownie do potrzeby, przywracają energią, żywotność tkanek ciała i błon śluzowych, a tym sposobem sprawiają ogólne wzmocnienie. (767-1 12)

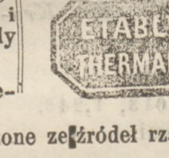
Wody Vichy używają się z pomyślnym skutkiem przeciw zubożeniu krwi, bladaczce, upławom, mozolnemu powrotowi do zdrowia, (źródło Mesdames), w słabościach organów trawienia, zamuleniu wątroby i śledziony, zatwardzeniach wnętrznościowych, tworzeniu się żwiru żółciowego w ciele, przeciw kamieniowi, gastralgiom, dyspepsyom (źródło Grande-Grille i Hopital), przeciw boleściom krzyża, pęcherza, pedogrze, diabetis, (źródło Celestins i Hauterive).

Jest bardzo ważne, aby źródło każde stosowano do właściwych chorób, bo woda z jednego źródła, przepisana specyalnie na jaką słabość, użyta w innej chorobie, może się stać szkodliwą. Prócz tego doświadczenie wykazało, że użycie źródeł zmieniać się powinno stosownie do płci, wieku i konstytucyi, i dla tego niezbędnem jest zasięgać rady lekarzy co do wyboru źródeł.

Wzór kapsułki osadzonej na szyjce każdej butelki Vich.



Fac-simile pastylków Vichy przez rząd kontrolowanych.



Pastylki ułatwiające trawienie ze soli naturalnej Vichy.

SOLE do przygotowania kąpieli Vichy w domu, wytworzone ze źródeł rządowych, pod nadzorem rządowym.

Wystrzegać się należy użycia sztucznych wód Vichy, zamiast naturalnych. Prosimy czytać autorów o tych wodach; sztuczne Wody Vichy psują żołądek zamiast go wzmacniać i leczyć.

Administracya Centralna Kompanii dzierżawców źródeł mineralnych Vichy w Paryżu. 22 Boulevard Montmartre. — w Krakowie w apt. I. Trauczyńskiego i St. Feintucha,

W najlepiej renomowannym

BAZARZE TAPETÓW

w Wiedniu, Kärnthnerring 15

są zawsze w zapasie

Żaluzye z **zielonemi taśmami** po 4 złr. 50 c. **za sztukę**



ŻALUZYE z **zielonemi taśmami** po 30 centów za □ stopę

z własnej nowo założonej fabryki. Jedna para *pozłacanych drążków* do firanek 75 c. Tamże można także nabyć pojedynczych deszczułek, tasiemek i sznurów po najtańszej cenie.

Polecenia zamiejscowe z dokładnem oznaczeniem wysokości i szerokości okien wypełniają się najpunktualniej za pobraniem należytości.

(657.2-50) Z poważaniem

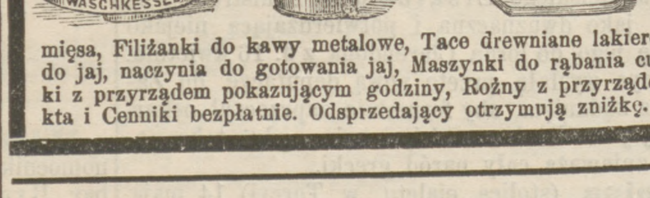
E. J. Fischer.

H. HEIM w Wiedniu,

Stadt, Seilerstätte Nr. 7.

Wyroby gospodarskie, — jedyny przedstawiciel *Maxa Bade et Comp.* zaleca swój zawsze oficie zaopatrzony Skład wypróbowanych artykułów i najnowszych wynalazków tego rodzaju:

Kocioł parowy do prania. garczek parowy do gotowania. Wyłącz. uprzyw Maszyna do śniegu.



Poleca się szczególnej uwadze Publiczności c.k. w. uprz. Kotły parowe do prania, Maszyny do wyciskania bielizny, wałki do prania, Naczynia na śnieg szklanne i blaszane, Piecyki kuliste do kawy, Maszynki do krajania klusek, atmosferyczne Maszyki do masła, Maszynki do kawy, heilbrońskie parowe Garnki do gotowania, Maszynki do siekania mięsa, Filiżanki do kawy metalowe, Tace drewniane lakierowane, Koszyki na chleb, Kubki do jaj, naczynia do gotowania jaj, Maszynki do rąbania cukru, do krajania chleba, Szyldziki z przyrządem pokazującym godziny, Rożny z przyrządem zegarkowym.— Prospekta i Cenniki bezpłatnie. Odsprzedający otrzymują zniżkę. (763-1-12)

Kurcze epileptyczne (wielką chorobę),

kuruje **listownie** lekarz **specyalnie** dla chorób epileptycznych ***Dr. O. Killisch*** w Berlinie, Louisenstrasse 45. Już przeszło stu wyleczonych. (323-57-208)

Słuchajcie! Słuchajcie!

NAPOLEON III.

Panie F. Mason w Dublinie!

Bądź pan tak dobrym wydać mojemu tamtejszemu konsulowi jeszcze 6 pudełek wynalezionego przez pana, a poleconego przez mojego lekarza nadwornego Dra Nélatona, środka do farbowania włosów.

Napoleon III.

Paryż, Tuilery w Marcu 1870.

Wyśmienitego tego przez *F. Mason* w Dublinie wyrabianego środka do **farbowania włosów,** którym, jak się okazuje, posługują się nawet skutecznie monarchowie, a który w Irlandyi, Anglii i Francyi wszelki inny wyrób tego rodzaju przewyższa, nabyć można odtąd w państwie austryackiem u

M. Müller's ersten Wiener Central-Depot, Stadt, Babenberger-Strasse Nr. I. — Drugi Skład u pp. ***Józefa Trauczyńskiego*** i ***Józefa Jahna*** w KRAKOWIE.

po cenie oryginalnej **2** złr. w. a., a za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości. — Dalej dostać można:

Sławnej europejskiej oryentalnej bawełny do zębów, która najmocniejszy ból zębów natychmiast uśmierza. 1 sztuka wraz z opisem 40 cent.

Oryentalnej tynktury do zębów do konserwowania i upiększenia zębów i uchylenia nieprzyjemnego cuchnięcia z ust. 1 flakon 40 cent.

Dra Wiegandta (z Kopenhagi) nowo wynaleziona **woda upiększająca włosy, czyszcząca głowę i wytępiająca papry.** 1 flaszka wraz z opisem 1 złr. 80 c.

Dra Wiegandta **pomada wzmacniająca** celem nabycia pięknego i bujnego porostu włosów. 1 wielki słoik 80 cent.

Sławne europejskie **„Arcanum miraculosum"** do czyszczenia twarznej skóry, udelikatnienia tejże, jakoteż do **nabycia świeżej czerwonej cery.** Bliższe w opisie. 1 flakon 1 złr. 80 cent.

Dra Bergmanna **tynktura na brody,** gwarantowana, do otrzymania porostu brody w krótkim czasie. 1 flakon I złr. 50 cent.

Mydło maziowe cudowne 1 złr. 36 cent.

Wszystkich tu wyszczególnionych przedmiotów, za których dobroć daje się gwarancyę, nabyć można bezpośrednio w wyż wymienionym:

Erster Wiener Central-Depot, Stadt, Banberger-Strasse Nr. I. (628.6-10)

W Nr. 101 „Czasu" wyczytałem, iż p. Dawid Schoenberg podpisanego od obowiązków pisarza cegielni **„na Krajewskiem"** zupełnie uwolnił. (835--3)

Doniesienie to jest fałszywe, gdyż cegielnia ta od lat 6 była puszczona w dzierżawę — a ja u Schoenberga Dawida nie byłem i od kilku miesięcy pozostaję w Ludwinowskiej cegielni i odwożę wapno ciągle do Krakowa.

Wolf Praeger.



(19) (61)

Sikawki ogniowe ogrodowe, Pompy, Węże, Wiadra, Ubiory dla straży ogniowe

Założone 1823. Zaręczenie. Illustrowane cenniki bezpłatnie, poczt

Wm. ***Knaust*** **w Wiedniu,** Leopoldstadt, Miesbachgasse 15 gegenüber dem Augarten.

Główna wygrana 200.000 złr.

najniższa wygrana 160 złr.

Dnia 1 Czerwca 1870

odbędzie się wielkie ciągnienie, przez rząd założonej i poręczonej c.k. austr. Pożyczki państwowej z roku 1864, w kwocie

129 Milionów 983.000 złr.

Pomiędzy 400.000 wygranami pożyczki, znajdują się wysokie trafne: 20 po złr. 250.000, 10 po 220.000, 60 po 200.000, 81 po 150.000, 20 po 50.000, 20 po 25.000, 121 po 20,000, 90 po 15.000, 171 po 10.000, 352 po 5.000, 432 po 2000, 503 po 1500, 783 po 1.000, 1350 po 500 it.d. i 160 złr. w.a. jako najniższa wygrana każdego wyciągniętego losu.

Żadna inna pożyczka loteryjna nie nastręcza tyle szansy do wygrania, jak ta, i każdemu dana jest sposobność, małą wkładką wygrać 200.000 złr. Jeden Los z Seryą i numerem wygranej, kosztuje 2 złr. 3 Losy 5 złr.; 7 Losów 10 złr.; 15 Losów 20 złr. wal. austr. w bankotach.

Łaskawe zlecenia za nadesłaniem gotówki, wypełniają się szybko, sumiennie i opłatnie; do każdego zlecenia dodaje się urzędowy plan gry, udziela się wyjaśnienie na każde zapytanie, a po odbytem ciągnieniu pszesyła się bezpłatny Wykaz wygran każdemu uczęstnikowi, niemniej wygrane pieniądze natychmiast wypłaconemi będą. Upraszam więc o bezpośrednie zgłaszanie się do podpisanego Domu handlowego (860-3-6)

J. Breycha
w Frankfurcie n. M.,
grosse Friedbergerstrasse, 41



Szanowna Fabryka c. k. uprzy. **Arcanum** do wytępienia *Szczurów, Myszy polnych i domowych, Kretów, Karakonów itp.*— Neubaugasse N. 7. w Wiedniu.— *Po użyciu pańskiego Arcanum z zadziwiającym skutkiem.* upraszamy o łaskawe nadesłanie odwrotną pocztą 6 pudełek. — Z szacunkiem

Dyrekcya Przędzalń w Neudau-Burgau w Styryi.

Prawdziwe sprzedają w Krakowie p. J. Jahn p. J. Goldwasser, w domu p. Deichesa na Stradomiu — w Tarnowie p. Wielogórski — we Lwowie p. W. Królikowski pod L. 804 — Nowym Sączu p. J. Garan — w Przemyślu p. F. Gaideczka — w Rzeszowie p. J. Schaiter Cena 1 dużego słoika 1 złr. 10 cnt. małego 90 ct Także pojedyncze porcye przesyłają się za pobraniem należytości pocztą.— Tamże jest do nabycia z zaręczeniem prawdziwości słynne **Mydło cytrynowe,** prawdziwie radykalny środek przeciw odciskom, odmrożeniom. — Cena 1 słoika 50 centów. (255-18-)

W największym

SKKŁADZIE UBIORÓW E. Sameta

w Wiedniu, Stadt Stefansplatz, Ecke der Goldschmidgasse Nro I. Isze piętro, są z najwyborniejszych materyj najwytworniejsze ubiory męzkie na tę porę po znacznie niskich cenach w zapasie:

Wierzchni surdut	od 8 do 30	złr.
Ubrania prawdziwe Cheridowe . .	od 20 do 45	złr.
Ubrania wiosenne	„ 12 „ 30	„
Ubrania salonowe	„ 22 „ 49	„
Fraki i surduty	„ 14 „ 28	„
Surduty domowe i kancelaryjne	„ 4 „ 10	„

LIBERYE

w wielkim wyborze.

Niemniej poleca swój **Zakład wypożyczania ubiorów.** (496.6)

FOSFORAN ŻELAZA P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Środek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego, podobny do wody mineralnej, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości. Ze wszystkich preparacyj żelazistych, jest on najwięcej racyonalny i dla tego to przyjęty został przez najznakomitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych panienek delikatnych, których rozwój ciała jest trudny, lub został spóżniony, dla pań cierpiących na nieznośne boleści żołądka, pochodzące z bladaczki, wyniszczenia, białych upławów lub brakuregularności, dla dzieci bladych, wątłej bardzo budowy i delikatnych i dla wszyttkich osób cierpiących z niegokrwistości. Skuteczny, szybko działający, mogący być zniesionym przez najdelikatniejsze żołądki, środek ten nie sprawia ani zatwardzenia, ani nie działa szkodliwie na zęby. Oto są przymioty, które użycie jego zalecają lekarzom. (61-16-18)

Dostać można w Krakowie w aptece p. *I. Trauczyńskiego* i w aptece p. *Redyka* we Lwowie w aptekach panów *Zygmunta Rukera, Berlinera i Piotra Mikolascha;* — w Brodach w aptece p. *Kullaka* i p. *Franzosa;*— w Rzeszowie; w apt. p. *Szaitera* — w Wiedniu w Składach materyałów aptecznych pp. *Raabe* i *Röder.*

BASSERMANN & MONDT



Fabryka Machin do szycia Mannheim.

Maszynki do szycia familijne podwójnie stębnujące,



ze wszystkiemi przyrządami — **ręczne** 30 talar. **do poruszania nogami** od 39 tal. i wyżej. Illustrowane Cenniki i próby szwu bezpłatnie. — Zaręczenie dwu-letnie. Maszynki ze szwem łańcuszkowym **The Queen** 17 tal. — **La Couronne** 18 talarów. — **Odprzedającym znaczny rabat.** (37-6-12)

Już niepotrzeba frotera!

Moja jedynie prawdziwa w połowie Europy z tak ogromnem powodzeniem rozpowszechniona *„Angielska kauczukowa pasta połyskująca"* do *najpyszniejszego, najłatwiejszego* i *najtańszego zapuszczania samemu posadzki* wszelkiego rodzaju, (twardej lub miękkiej), niepotrzebuje już żadnej przechwałki, gdyż za skutek jej ręczy się. Każde dziecko może tę czynność załatwić. Jedno pudełko (wystarczające na 1 pokój) wraz z przepisem użycia kosztuje 1 złr. 30 c.

Aqua aromatica, pachnąca *włoska* woda do plam; do natychmiastowego wywabienia wszelkich plam z każdej materyi, nie szkodzi kolorowi, a dla jej przyjemnej woni można jej używać za perfumy. *Oryginalny flakon* 80 kr. — **Paryska politura na meble,** do najpiękniejszego politurowania samemu starych i takich mebli, na których olejna chropowatość wyszła, (najnowszy wynalazek). Flakon z przepisem użycia 85 kr.. Robota jest łatwa, skutek zdumiewający. **Rosyjska pasta na skóry** do zachowania i nieprzemakalności obuwia. Puszka wystarcza na 1 rok. Cena 1 złr. 20 kr. Opakowanie jak najtańsze. Za gotówką lub pobraniem.

Główny skład: ***Kerner & Kornguth,*** Materialwaarenhandlung in Wien. Stadt Wollzeile Nr 22.

(497.3-12)

W Krakowie główny skład u p. *Jakóba Goldwassera* na Stradomiu w domu Deichesa.

Karola Polzera

c. k. wył. uprzywilej.

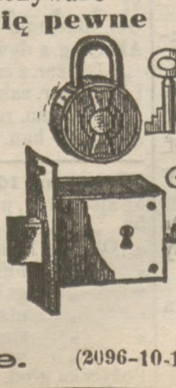
Fabryka kas i sztucznych zamków,

poleca swe, przez c.k. politechniczny Instytut w Wiedniu, w dniu 8 Listopada 1869 do L. 1615 fachowo badane i jako wyborowe uznane, wymaganiom teraźniejszym... goczesnym najzupełniej odpowiednie, wytwornie wykonywane

żelazne ogniotrwałe przed włamaniem się pewne



Kasy na pieniądze, książki i dokumenta,



Szkatułki, Stoliki do pisania, Pulpity, jako tez wszelkie gatunki sztucznych zamków, po zdumiewająco tanich cenach.

FABRYKA:
w Wiedniu, V. Bez. Wienstrasse, **65.**
SKŁADY CZĘŚCIOWE:
w kraju i za granicą.
Cenniki bezpłatnie. (2096-10-12)

Ogłoszenie. Przed dziesięciu laty zgubił ktoś, prawdopodobnie Izraelita, w Wojniczu pewną ilość pieniężną, po którą pomimo ogłoszenia tamże, dotąd się nikt nie zgłasza; oświadczam przeto publicznie, że po upływie prawem przepisanego terminu, ilość ta obróconą będzie na cele dobroczynne. (845-2-?)

Ks. Wikary w Uszwi.

Ponieważ zarządzający moją Stolarnią Edward Seifert potajemnie się ztąd oddalił, a miejsce jego pobytu jest mi niewiadomem, upraszam niniejszem wszystkich, którzyby może znali miejsce jego pobytu, aby raczyli mi o tem donieść. Niemniej ostrzegam każdego, aby mu na mój rachunek nic nie pożyczano ani płacono, gdyż za nic płacić nie będę. (768-2)

F. Riedel w Wrocławiu, Fabrykant machin gospodarskich.

Precz z odgniotkami!

Za potrzymaniem masci mojego wyrobu przez 5 — 10 minut, wydobywa się nadgniotek wraz z rdzeniem. Maść ta przez kilkorazowe posmarowanie niszczy zupełnie kurzawki, oraz goi wszelkie odzię-bienia. (591-3-9)

Ospa krowianka i Płótno przeciwreumatyczne.

Józef Trauczyński w Krakowie, Apteka „pod Gwiazdą" ulica Floryańska.

Prawdziwej Maści i Mydła toaletowego nadającego nadzwyczajnej białości i delikatności cerze, dostać można w aptekach pp. Czemeryńskiego w Tarnowie, p. Reissa w Bochni, Kurowskiego w Wadowicach, Mizerkiego w Pilznie, Wójcikowskiej w Nowym Sączu i u p. Janvars pocztmistrza w Gorlicach.

Dzierżawa

350 mórg w pięknej okolicy Galicyi zachodniej, dla familijnych okoliczności obecnego dzierżawcy jest **do odstąpienia** z żywym i martwym inwentarzem wraz z najzupełniejszym obsiewem. Dzierżawa trwa do 1876 roku. Do przejęcia tej dzierżawy potrzeba 14 do 15,000 złr. w. a.

Zgłaszania pod znakiem **V. 118** przyjmuje Ekspedycya anonsów ***Rudolfa Mosse*** w ***Wiedniu.*** (756--3)

Czas jest pieniadz!

W jednej godzinie można 1.000 sztuk bielizny wyznaczyć, przez wypieranie niezniszczonym

Atramentem do znaczenia,

przez co zbytecznem jest znaczenie bawełną, a bielizna jest nieuszkodzona; przez podpisanego sprzedawany jest z zaręczeniem.

Flakonik na próbę 1 złr.
1 stępel do bielizny z 2ma literami 20 cnt. w monogramie 90 cent., korona 40 cent., Cyfry do numerowania za sztukę 60 cent. Poduszeczka z pędzlem 10 cent.

Roboty rytownicze polecają się jak najtaniej. **Papier listowy** lub **Koperty** za 100 sztuk 35, 55, kolorowy 65 cent., angielski prążkowany 75 c., kolor. angiel. prążkowany 1 złr. Koperty po powyższych cenach.

100 biletów wizytow. na pap. bristol. 60 c.
dto dto dto glancow. 85 „
1.000 pieczątek pięknie wykonanych 2·50.

Polecenia za pobraniem.

„Bettelheim's Ites Comissions-Geschäft, im Gebäude der k.k. Gartenbaugesellchaft **Wien."** (622-8 20)

NIEŻYT **grypy, katary, zapalenia piersi,** ustępują przed użyciem

PASTY pana BLAYN,

z pąków Sosny Morskiej.

W Paryżu w aptece pana **Blayn,** ulica du Marché St. Honoré, 7 — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego — we Lwowie w aptece p. Mikolasza — w Brodach w aptece p. Kullaka. (54-5 -28)

Realność z ogrodem

pod L. 144, przy ulicy Ogrodowej, obok kolei żelaznej, do sprzedania. (833-2-3)

Najlepsze
Wiedeńskie
czernidło na buty
bez kwasu siarczanego
wyrobu (2103-35-48)
Stefana Fernolendta,
siostrzeńca *Franc. Fernolendta*
w Wiedniu, Schulerstrasse, 21.

Świecie. Czernidło w cafym

Właśnie przybyła i jest do zwiedzenia w **budzie pod Zamkiem** codziennie od godziny 8 zrana do 8 wieczór

Menażerya Rückaufa

składająca się z **tygrysa królewskiego, lamparta,** kilku **hien, kanguru, tapira,** różnych **wilków, niedźwiedzi, małp,**

olbrzymiego krokodyla

i wielu innych zwierząt.

O godzinie 5ej i 7ej wieczór odbywa się karmienie zwierząt.

Również można zobaczyć dziwonatury

byka szwajcarskiego o 3 nogach. (847.4-

Wydawca: *Stanisław hr. Tarnowski.* Czcionkami Drukarni „CZASU" *W. Kirchmayera.* Rządzca Drukarni: *Józef Łakociński.*